POWIAT ŚWIECKI



JAKO
TEREN
LETNISKOWO-
TURYSTYCZNY



SŁOWO OD AUTORÓW.

Hasło poznania własnego kraju coraz to więcej znajduje zwolenników. Corocznie wielkie rzesze turystów wyruszają w rozmaite strony Polski, coraz to więcej wycieczkowiczów jest na oddalonej Wileńszczyźnie i Polesiu, nie mówiąc o dawno już znanych i zwiedzanych górach i o licznie uczęszczanym wybrzeżu morskim. W tym ogólnym ruchu poznania pięknych zakątków kraju naszego ziemia świecka dzięki nadzwyczaj pięknemu krajobrazowi i dzięki wielu zabytkom historycznym znajduje wcale niepośledne miejsce. Ruch letniskowo-turystyczny zatacza tu coraz większe kręgi.

Zdając sobie sprawę z ważności tego ruchu opracowaliśmy niniejszy przewodnik po powiecie świeckim, zadaniem którego jest ułatwienie zwiedzenia tego pięknego zakątku naszego kraju.

Oprócz szczegółowego opisu ośrodków letniskowo-turystycznych dzieło to obejmuje również najważniejsze dane historii ziemi świeckiej z uwzględnieniem historii z czasów zaborczych i bohaterskich zmagań jej ludności z wrogiem.

Wszystkim, którzy dopomogli nam w czymkolwiek do zgromadzenia materiału informacyjnego wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie. W szczególności niech nam wolno będzie wyrazić najgłębsze podziękowanie za okazaną życzliwość i poparcie Panu Staroście Powiatowemu mgr. Cwinarowiczowi, ks. radcy Konitzerowi oraz Zarządowi Elektrowni Krajowej „Gródek".

Prosimy wszystkich czytelników, ażeby ewtl. uwagi odnośnie zauważonych usterek przesyłali pod adresem Powiatowej Komisji Letniskowo-Turystycznej przy Wydziale Powiatowym w Świeciu n.W. (Pomorze).

Świecie, w maju 1937 r.

AUTOROWIE

(—) A. ROEMER
nauczyciel Państw. Gimnazjum
w Świeciu.

(—) W. RYDZKOWSKI
sekretarz Wydziału Powiatowego
w Świeciu.





Druk: „Pomorskie Zakłady Graficzne“
wł. Wojciech Fabiański, Świecie n. W.

POWIAT ŚWIECKI JAKO TEREN LETNISKOWO-TURYSTYCZNY.

Ojczyzna nasza posiada dużo uroczych miejscowości, obfitujących w wiele pięknych pomników kultury naszych przodków, jak również w mnogość przepięknych fragmentów przyrody, spotykanych nieomal na każdym kroku. Nie tylko góry i morze, ale i inne okolice Polski są pełne piękna.

Wśród tych piękności Polski ziemia pomorska w ogólności, a powiat świecki w szczególności, zajmuje poczesne miejsce. Obejmuje on południowo wschodnią, a przyrodniczo najwięcej interesującą część Borów Tucholskich, w których znajdują się rezerwaty drzew niespotykanych gdzieindziej. Majestatyczna wstęga Wisły, płynąca wśród wysokich brzegów, lasy, doliny i parowy, wszystko to stanowi piękny i romantyczny krajobraz.

Na Wiśle i Wdzie (Czarnej Wodzie) miłośnicy sportów wodnych mogą uprawiać sport kajakowy, a liczne rzeki, obfitujące w różnorodne gatunki ryb, nadzwyczaj nadają się do sportu wędkarskiego.

Miłośnicy starożytności znajdą nieomal w każdym zakątku powiatu zabytki, świadczące o najdawniejszej historii Pomorza i ziemi świeckiej, tej rdzennej polskiej ziemi, i jej ludności, zahartowanej w bohaterskich zmaganiach z wrogiem.

Tu podziwać można dorobek polskiej pracy w postaci potężnych wałów ochronnych pod Świeciem i słynnej Elektrowni Krajowej w Gródku.

We wszystkich miejscowościach Borów Tucholskich spotykamy obfitość jagód, poziomek i jeżyn, wreszcie grzybów i wspaniałych owoców.

Wszystko to sprawia, że spieszą tu masowo wycieczki turystyczne z całej Polski, a w szczególności młodzież.

Bardzo dodatnim czynnikiem przyciągającym turystów jest gęsta sieć kolejowa i znakomicie utrzymane drogi, a co najważniejsze, że nawet mniejsze wioski posiadają przyzwoite i starannie utrzymane gospody.

Obok właściwości turystycznych teren powiatu świeckiego ma wybitnie charakter letniskowy. Klimat jest tu stosunkowo najsuchszy z całego Pomorza. To też letniska powiatu



W Borach Tucholskich.

świeckiego cieszą się coraz to większą frekwencją. Składa się na to zupełna swoboda, minimalne koszty utrzymania, różnorodność wrażeń i zdrowy klimat w otoczeniu piękna natury.

KRAJOBRAZ: Piękny jest krajobraz powiatu świeckiego. Nadzwyczaj ślicznie i romantycznie przedstawiają się zatoki, czyli zakręty nad Wdą, zwaną również Czarną Wodą, a szczególnie dolina Wdy przy Tleniu, Szczerkowo na północ od Osia, cisy staropolskie nad jeziorem Mukrzańskim, brzeg Wisły między Świeciem a Sartowicami, który uchodzi za najpiękniejsze miejsce doliny Wisły. Cudne są wielkie parowy przy Sartowicach, oraz liczne jeziora, rozsiane po całym powiecie.

W Bzowie, Gródku, Grucznie, Rulewie, Wielkim Komorsku, Sartowicach i Topólnie znajdują się grodziska pomorskie wczesno-historyczne i przedhistoryczne.

ZABYTKI GEOLOGICZNE: Diabelski Kamień pod Gródkiem (przy stacji kolejowej Leosia) największy głaz narzutowy Pomorza (25 m. obw.) Drugi taki kamień leży w części wschodniej jeziora branickiego (3 km. od gminy Bukowiec).

ROŚLINNOŚĆ: W powiecie świeckim, naogół rolniczym, przeważają lasy sosnowe, rzadsze są świerki, np. koło Rytla jest cały bór stuletnich świerków. Lasów liściastych jest mniej, wśród drzew spotykają się dęby i buki, częściej brzoza, i to brzoza płacząca w okolicach bagnistych, oraz brzoza piaskowa na wyżynach. Jako podszycie najczęściej spotyka się jałowiec.

Wśród drzew osobliwością są cisy. Nad jeziorem Mukrzańskim istnieje zabytek pierwotnej puszczy pomorskiej, jeden z najpiękniejszych skupień cisów Europy.

Na obszarze rezerwatu rośnie ogółem 5533 cisów (obszar 18,5 ha), w tym 1000 starych drzewiastych okazów (największy 1,56 m. obwodu, 13,10 m. wys.). Wśród innych drzew występują sosny, graby, lipy, jawory.

Cis występuje również w Szczerkowie w nadleśn. Osie, (oddz. 209): jeden niewielki ogrodzony okaz w nadleśn. Szarłata, oraz w leśn. Wydry (oddz. 57) drugi okaz.

Ciekawym drzewem wymierającym jest również brzęk, którego skupienia znajdują się w Szczerkowie (Chirkowo), liściastej oazie w Borach Tucholskich.

Największy brzęk Szczerkowa rośnie w oddziale I nadleśn. Sarnia Góra (2,16 m. obw., 30 m. wys.). Poza tym brzęk (pirus torminalis) występuje pojedyńczo przy Piekle nad Wdą, w pobliżu Tlenia i przy drodze Osie—Stara Rzeka.

Z roślinności ważne do nadmienienia są również torfowiska, ciekawe dla przyrodnika, np. nad jez. Łąkorz w nadleśn. Warlubie.

Z sosen najciekawszy jest okaz olbrzymiej sosny barciowej w nadleśn. Sarnia Góra, leśn. Dębowiec, oddz. 61 (4 m. obw., 33 m. wys.). Jest to zabytek rozpowszechnionego dawniej w Borach Tucholskich bartnictwa. Polegało ono na hodowli pszczół w dziuplach sosen. Bartnicy wycinali w starych sosnach od strony wschodniej na dość znacznej wysokości szparę o wysokości około 1 m. i wywiercali otwór dla pszczół.

W czasie rozbioru Polski w samym obwodzie świeckim było 20 000 bartnych sosen. Czasami wypalano las naokoło barci, celem uzyskania wolnego obszaru dla uprawy i hodowli roślin kwiatowych.

W czasach pruskich bartnictwo to zostało zakazane z powodu niszczenia drzewostanu.

Poza tym ciekawe są okazy grabu w nadleśn. Osie w Szczerkowie (22 m. wys.) oraz dębu szypułkowego.

ZWIERZĘTA: W powiecie świeckim dzikie zwierzęta zostały prawie zupełnie wytępione. Najpospolitsze są sarny, zające, lisy i dziki. Wilki i niedźwiedzie zostały wytępione w początkach XIX w. W tym również wieku wyginęły i bobry, które posiadały swe gniazda na Wdzie. Z ciekawszych ptaków w okolicznych lasach można napotkać jeszcze żórawia i bociana czarnego, czaplę siwą, puhacza, sokoła, cietrzawia. Poza tym w powiecie spotykamy żółwia i miedziankę gniewosz (gatunek węża).

DZIEJE POWIATU ŚWIECKIEGO

Już od najdawniejszych czasów ziemia świecka była zaludniona. Dowodem tego są grodziska słowiańskie oraz wykopaliska. Grodziska były położone na wzgórzu nad rzeką, lub na ostrowie między wodami. Miejsce takie, już z natury obronne, zabezpieczano jeszcze wałem. Od takich grodów starodawnych pochodzą nazwy Gruczno, Gródek itp.

Na gruntach miasta Świecia wydobyto stary miecz, koszulkę drucianą, figurkę rycerza na koniu oraz rzeczy różnej wielkości z popiołami ciał spalonych. W różnych częściach powiatu znaleziono groby słowiańskie, oraz rozmaite przedmioty domowe z kamienia, bronzu, gliny i żelaza, najwięcej w Grucznie i Topólnie. Nazwy miejscowości Sartowice (Czartowice — wieś czartowska), Kamień Diabelski, Góry Diabelskie, Biała, Belno i Święte wskazują na dawne wierzenia słowiańskie (Bóg zła i dobra czyli Bel-bog lub Biały).

W Swieciu w Publicznej Szkole Powszechnej nr. 1 mieści się muzeum regionalne posiadające cenne zabytki historyczne.

Ziemia świecka przechodziła różne koleje. Była siedzibą książąt pomorskich: Grzymisława Swiętopełka i Mestwina. Później Łokietek naznaczał tu swych namiestników.

Za czasów krzyżackich była komturstwem Później po wcieleniu do Polski po pokoju toruńskim była własnością królewską i jako starostwo przekazana została Konopackim. Od roku 1579 dzierżawił ziemię świecką Ostroróg, a od roku 1667 Stanisław Jabłonowski.

W r. 1772 ziemia świecka razem z Prusami Królewskimi dostała się Prusom i weszła w skład powiatu chojnickiego. Za czasów napoleońskich była ona terenem operacyjnym.

Powiat świecki powstał w 1816 r. na skutek wyłączenia go z powiatu chojnickiego.

Ciężkie było położenie w czasach niewoli Polaków w powiecie świeckim, zwłaszcza po wojnie francusko-pruskiej. Germanizacja wtedy zapanowała zupełnie. Bismark rozpoczął swą słynną walkę z kościołem katolickim. Jednak Polacy nie ugięli się. Powiat świecki prawie zawsze wybierał posłów Polaków do parlamentu niemieckiego. (Bliższe szczegóły patrz Swiecie i jego historia).

Powrót powiatu świeckiego w skład Polski Odrodzonej nastąpił 25 stycznia 1920 r., ale już od roku 1918 urzędował przy ówczesnej Landraturze niemieckiej jako delegat Rządu polskiego p. Stanisław Wojnowski, obywatel ziemski z Kończyc, powiatu świeckiego. Pierwszym starostą świeckim w Polsce Odrodzonej od 24 stycznia 1920 r. do 13 marca 1921 r.

był p. Stanisław Wojnowski. Drugim do 30-go października 1924 r. p. Czesław Tollik, trzecim do 15 listopada 1927 r. p. dr. Jan Bartz, czwartym do 2 listopada 1932 r. p. Leon Kowalski, piątym do 28. V. 1936 r. p. Stanisław Krawczyk, a szóstym starostą jest obecnie p. mgr. Jan Cwinarowicz.

LUDNOŚĆ POWIATU

wynosiła według spisów ludnościowych

w r. 1910 Polaków 42.583, Niemców 34.459, Żydów 672

w r. 1921 Polaków 58.959, Niemców 23.771, Żydów 316 in. nar. 92

w r. 1931 Polaków 77.728, Niemców 13.498, Żydów 172 in. nar. 30.

Ludność powiatu świeckiego — to przeważnie Kociewiacy, których obszar sięga hen daleko aż po Gdańsk. Mówią oni dialektem kujawskim. Prawdopodobnie są oni w przeważnej części elementem lechickim, który wyparł ku północy pierwotnych Pomorzan. Wśród ludności spotyka się wszystkie typy rasowe, często jednak spotyka się typ nordycki, wysokiego blondyna o jasnych włosach i oczach.

Bory Tucholskie zamieszkują w części środkowej Borowiacy, a w części północnej, nieurodzajnej i piaszczystej, mieszkają Lasacy. Borowiacy i Lasacy mówią dialektem wielkopolskim, tzw. krajniacko-borowiackim.

Nazwa Kociewie możliwe że pochodzi od łąk zamulonych wzdłuż Wisły.

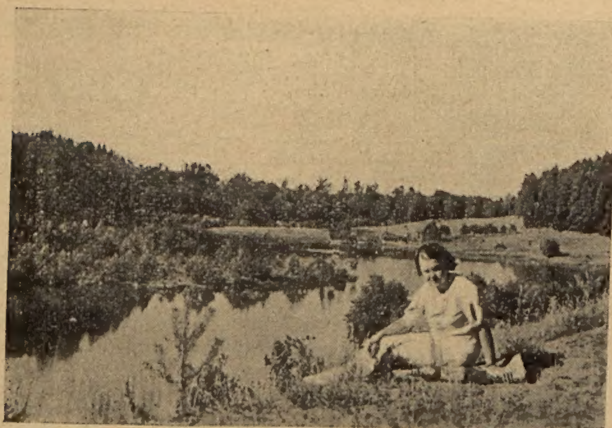
ZWYCZAJE LUDOWE: Zwyczaje ludowe w powiecie świeckim nie wykazują większej odrębności. W czasie od Bożego Narodzenia do Trzech Króli chłopcy chodzą z szopką, przebierają się w różne maszkary. W Wielkanoc jest zwyczaj w drugi dzień świąt chłostania dziewcząt i kobiet zielonymi różdżkami. Smagane osoby wykupują się od chłosty podarunkami, zwykle święconymi jajkami, plackiem itp. Na Zielone Swięta i Boże Ciało przystrajają domy zielonemi gałązkami, a w dzień Matki Boskiej Zielnej przestrzega się święcenia ziela.

LETNISKA:

Miejsca letniskowe rozrzucone są po całych Borach Tucholskich.

TLEŃ (100 m. n. p. m.)

Letnisko Tleń leży w centrum Borów Tucholskich, jest małą osadą leśną nad Wdą na szlaku linii kolejowej Laskowice — Czersk. Tleń jest najidealniejszym miejscem wypoczynkowym zwłaszcza dla nerwowo-chorych. Panuje tu bezwzględna cisza i niczym nieskrępowana swoboda. Położenie wśród lasów,



Uroczysko Piekło koło Tlenia.

kąpiele w Wdzie. Czyste powietrze leśne obok wygodnego połączenia kolejowego podnoszą wartość Tlenia jako letniska. Możliwość sportu wodnego oraz pięknych wycieczek na północ doliną Wdy do oddalonej o 6 km leśniczówki Stara Rzeka. Wda tworzy tu śliczną głęboko wciętą dolinę leśną, przecinając morenę polodowcową. Z powodu dość znacznego spadku (2 m na 1 klm) i głazów zaścielających dno rzeki ma ona charakter rzeki górskiej. Brzegi i zbocza porasta las liściasty, w którym przeważają buki. Najwęższe miejsce doliny nazwano „Piekłem", ścieżki są po obydwu brzegach rzeki. (We wsi Stara Rzeka skromna gospoda). Również na północ aż po Błędno przedstawia się dolina Wdy bardzo romantycznie. Płynie ona tu wśród starego lasu. W rewirze 68 stoi na zachodnim brzegu rzeki na skraju łąk jedna z dwóch zachowanych starych sosen bartnich. Idąc z Tlenia na południe gościńcem dochodzimy po 2 klm do mostu na Ryszce obok wsi Wierzchy. Rzeka płynie ku zachodowi, tworząc liczne zakręty wśród pięknego lasu mieszanego, tzw. zatoki. Z dworu w Wierzchach, malowniczo położonego, nad stawem ładny widok na dolinę Ryszki i Zatoki.

Na wschód prowadzi z Tlenia gościniec do Osia, wiodący przeważnie lasem wśród ładnych grup buków i dębów. Równolegle prowadził stary trakt napoleoński, którego resztki pozostały w lesie. Ku zachodowi prowadzi ten sam gościniec niemal bez przerwy lasami do Tucholi (28 klm); po drodze nadleśnictwo Trzebciny nad jeziorem.

Na miejscu jest kilka pensjonatów stosunkowo dość dobrze urządzonych. Sezon trwa od maja do września. Koszty dziennego utrzymania wraz z mieszkaniem od 2,50 do 4 zł. Koszty najmu mieszkania za 1 miesiąc od 25—50 zł.

Dogodna komunikacja, stacja kolejowa na miejscu (Laskowice—Czersk).

Informacja: Zarząd Gminny w Osiu i Powiatowa Komisja Letniskowo - Turystyczna w Swieciu.

OSIE (80 m. nad poziomem morza.)

Osie leży na szlaku linii kolejowej Laskowice-Czersk. Jest to duża wieś o charakterze miasteczka. Osie jest największą wsią powiatu świeckiego i prawie że centrum Borów Tucholskich. Niegdyś był to punkt skrzyżowania głównych gościńców prowadzących przez Bory Tucholskie, lecz znaczenie Osia upadło po wybudowaniu kolei. Tędy prowadziła główna droga do Prus Książęcych, którędy w roku 1806 uciekał król pruski, a za nim następował Napoleon. Kazał on rozszerzyć drogę, która nosi do dzisiaj nazwę drogi Napoleona. Obok Tlenia Osie jest wybitnym letniskiem Borów Tucholskich. Położenie wśród lasów i jezior.

Z Osia wskazaną jest wycieczka do Osieka (25 klm. na północ), dokąd droga prowadzi bez przerwy lasem. Po drodze piękne, wąskie a długie jezioro Miedzno (80 m nad poziomem morza), otoczone dość wysokimi zalesionymi drzewami. Przy północnym kącie jeziora stoi na jego zachodnim brzegu leśniczówka Orli Dwór, obok której rośnie wspaniała lipa. Północna część jeziora zabagniona roi się od rzadkich gatunków ptactwa. Spotyka się tu puhacze, czarne bociany i sokoły. Na łąkach nadbrzeżnych piękne kwiaty. Na zachód od leśniczówki, 5 klm na północ od Osia, leży Szczerkowa. Osobliwością jej są brekinie, czyli brzęki, wymierające już drzewa liściaste, których tu jest jeszcze około 100 sztuk. Stanowią one rezerwat przyrody, a najpiękniejsza z brekin ma 26 m wysokości i 240 cm obwodu. Szczególnie w jesieni przedstawia się ten las bardzo pięknie, kiedy poczerwieniałe liście barwnie odbijają się od pożółkłych liści buków i zielonych dębów. Ze Szczerkowej można powrócić do Osia lub odwiedzić Tleń. Chcąc wycieczkę ułożyć jako południową, należy iść 5 klm z Osia na wschód dawną drogą napoleońską aż do Sobińskiej rzeki, stąd na północ wzdłuż zachodniego brzegu jeziora Miedzno do Orlego Dworu (3 klm).

W Osiu jest kościół katolicki i ewangelicki. Kościół katolicki ma piękne oświetlenie elektryczne.

Na miejscu kilkanaście pensjonatów i hoteli stosunkowo dobrze urządzonych. Koszty utrzymania całodziennego wraz z mieszkaniem od 2,50 do 4,— zł. Koszty najmu mieszkania

za miesiąc od 15 do 40 zł miesięcznie. Sezon trwa przeważnie od maja do września. W Osiu mieszczą się różne urzędy państwowe i samorządowe jak: urząd gminny, posterunek Pol. Państw., nadleśnictwo, urząd pocztowy, szkoły. Poza tym znajdują się na miejscu apteka i kilku lekarzy. — Komunikacja. Do Osia prowadzi linia autobusowa do Laskowic i do Swiecia. Stacja kolejowa na miejscu (Laskowice—Czersk).

Informacji udziela: Zarząd Gminny Osie i Powiatowa Komisja Letniskowo-Turystyczna w Swieciu.

WYCIECZKA OSIE — ŻUR. Z Osia do Żura prowadzi wygodna szosa nadająca się do wszelkiej komunikacji. Odległość z Osia do Żura 4 klm. Oprócz tego kursuje autobus między Swieciem, Laskowicami, Żurem i Osiem. Wioska Żur jest dość piękna, otoczona lasami. Przez środek wioski przepływa Wda. Do Gródka odległość 4 klm.

GRÓDEK

Gródek leży nad Dolną Wdą, gdzie zatamowano bieg tej żywo płynącej rzeki celem uzyskania energii elektrycznej.

Najbliższa okolica obfituje w przepiękne krajobrazy i osobliwości przyrody.

W otoczeniu lasów, pól, łąk i rozlewisk wodnych w cichej dolinie rzeki Czarnej Wody stoją dwie elektrownie wodne Gródek i Żur, których energia oświetla ulice i domy niemal wszystkich miast i wsi Pomorza, porusza fabryki, młyny, dźwigi i zakłady przemysłowe portu gdyńskiego. W pobliżu tych elektrowni nie widać kłębów dymu ani nie słychać hałasu i zgrzytu maszyn, zwykle towarzyszącym zakładom produkującym energię elektryczną.

Słychać tylko szum wód, pracowicie poruszających turbiny wodne i oddających im swoją energię. Jadąc rzeką Wdą z kierunkiem jej biegu natrafiamy na zbiornik wody w Żurze o powierzchni wód 448 hektarów i pojemności ponad 14 milionów m^3, zamknięty tamą o wysokości 18 metrów, szerokości 20 metrów na górze i długości 160 m, która odcina zbiornik wody od starego koryta rzeki, a woda płynie poprzez kanał o długości 850 m, szerokości około 20 m, głębokości 4 m do zamku wodnego. Kanał jest zrobiony w wykopie, a jego dno i boki wybetonowane. Z zamku wodnego, woda poprzez dwa podziemne rurociągi żelazobetonowe o średnicy 4 m i długości 50 m, z których każdy ma oddzielną zasuwę, jest kierowana do dwu turbin systemu Kaplana. Moc każdego turbozespołu jest 6 000 koni mechanicznych przy spadku wody 15 m; napięcie

prądnic 6 000 woltów. Przy przejściu przez turbiny woda wpada do starego łożyska i płynie nim do zbiornika gródeckiego. Powierzchnia tego zbiornika wynosi 100 hektarów, pojemności zaś 6 milionów m³.

Ze zbiornika woda płynie kanałem o długości 1400 m, szerokości zwierciadła 13 metrów i głębokości 3 metry i wpada do turbin zakładu gródeckiego.

Gródek posiada 3 turbiny, z których dwie po 1 720 koni mechanicznych, zaś trzecia 2 103 koni mechanicznych przy spadku wody 18 metrów, napięcie prądnic 3 000 woltów.

Zakłady wodne Gródek i Żur są połączone dwiema liniami napowietrznymi, przesyłającymi energię elektryczną o napięciu 60 000 V. Energia elektryczna jest przesyłana zapomocą linii wysokiego napięcia do poszczególnych miast.

Do Gdyni idzie linia 60 000 V o długości 130 km. W podstacji gdyńskiej transformuje się napięcie na 15 000 V i stąd odchodzą linie o ogólnej długości 20 km (15 000 woltów), zasilające Port Gdyński. Oprócz tego dla zapewnienia dostawy energii elektrycznej Portowi Gdyńskiemu Spółka Akcyjna „Gródek" wybudowała w roku 1936 elektrownię parową w Gdyni o mocy 10 000 KM.

Druga magistrala wychodząca z Gródka ma napięcie 60 kV, o długości 76 km, i zasila Toruń, trzecia ma napięcie 15 kV, o długości 28 km, Grudziądz, wreszcie czwarta linia wychodząca z Gródka ma napięcie 15 kV. Dostarcza energię elektryczną Związkowi Elektryfikacyjnemu Chełmno—Swiecie—Toruń, którego sieci również są zasilane przez „Gródek" w podstacji toruńskiej.



Partia przy zbiorniku w Żurze.



Hala maszyn w Gródku.

W roku bieżącym rozpoczął „Gródek" na wielką skalę elektryfikację wybrzeża morskiego.

W Gródku znajduje się fabryka grzejników elektrycznych, która jako pierwsza w Polsce wykonała kompletne kuchnie elektryczne. Fabryka ta rozwija się pomyślnie z roku na rok i obecnie zatrudnia już około 250 pracowników.

Fabryka grzejników elektrycznych produkuje: żelazka do prasowania, grzałki nurkowe, garnuszki i czajniki, samowary i kawiarki, kuchenki jedno i dwu-płytowe, piekarniki od 5 do 600 l. pojemności, piecyki odbłyskowe i konwekcyjne, piecyki rurowe i wentylatorowe oraz inne grzejniki do celów przemysłowych.

Wyroby tej fabryki dzięki swej pierwszorzędnej jakości zdobyły rynek całej Polski.

Cały szereg dużych obiektów zostało wyrobami Gródka całkowicie zelektryfikowane jak np. Dworzec Morski w Gdyni, Aukcje Owocowe w Gdyni, Kasyno Oficerskie we Włocławku, Stacje Trakcyjne Węzła Warszawskiego.

W ostatnich dwóch latach wykonała fabryka ponad 7 000 sztuk piecyków elektrycznych do ogrzewania wagonów elektrycznej kolei Węzła Warszawskiego.

Spółka Akcyjna „Gródek" wykonuje także jako specjalność w/g. projektów naczelnego dyrektora inżyniera Alfonsa Hoffmanna ogrzewanie elektryczne i artystyczne oświetlenie kościołów.

W Gródku przy brodzie nad Wdą stał niegdyś na wzgórzu nad rzeką zamek, który bronił przeprawy przy drodze z Bydgoszczy do Gdańska. Z trzech stron broniła go Wda, a z czwartej fosa. Było tu grodzisko pogańskie, potem zamek pomorski, a wreszcie krzyżacki,

zwany drzycimskim. Jak inne zamki krzyżackie, składał się on z zamku głównego i przygródka. Ostatnią wzmiankę o zamku spotykamy w roku 1461, kiedy był w rękach polskich, zapisany przez króla wojewodzie Janowi Kościeleckiemu. Zachowały się z niego do dziś tylko niewielkie resztki fundamentów, gdyż ruin używano jako kamienia-łomu.

W odległości 2 klm. w pobliżu stacji kolejowej Leosia, około 200 m. na północ od toru leży Czarci Kamień, największy głaz eratyczny Pomorza. Należy on do moreny czołowej dawnego lodowca. Ma 25 m. obwodu i 5 m. wysokości; boki wygładzone od wschodu schódki, w szczycie kilka wyżłobień, które nasuwają przypuszczenie, że za pogańskich czasów kamień służył za ołtarz ofiarny. Wedle legendy, kamień ten niósł niegdyś diabeł, aby nim, na złość chłopom z doliny Wdy, zamknąć rzekę i zalać ich grunta. W drodze zastał go poranek, a gdy kur zapiał, diabeł opuścił kamień na miejsce, gdzie obecnie leży.

Prawdziwą osobliwość przyrody stanowi zbiornik wodny zakładu Żur o powierzchni około 450 ha., otoczony prawie z wszech stron lasami.

Ulubioną wycieczką i dającą wiele wrażeń jest spacer z zakładu w Żurze do Osia po prawym brzegu zbiornika wodnego; prowadzi tu ścieżka dość wygodna, nosząca nazwę „Aleja inż. Alfonsa Hoffmanna“ twórcy i dyrektora zakładów wodno-elektrycznych w Żurze i Gródku.



Kamień diabelski.

W odległości 3 klm leży wieś Drzycim, w którym mieszczą się urzędy samorządowe i państwowe: urząd gminny, agencja pocztowa, posterunek Pol. Państw. i szkoła. Jest to bardzo stara wieś parafialna, gdzie kościół

istniał już w r. 1263. Nowy kościół ceglany z r. 1863 neoromański z wieżą zastąpił stary drewniany XIII w. Jest tu Cudowny obraz Matki Boskiej.

W Gródku kilka pensjonatów. Koszty całodziennego utrzymania wraz z mieszkaniem wynoszą od 2,50 do 4 zł. Koszty najmu mieszkania wynoszą od 15 do 25 zł miesięcznie.

KOMUNIKACJA:

Komunikacja dla ruchu turystycznego i krajoznawczego z Gródkiem i Żurem jest dość wygodna. Gródek bowiem oddalony jest od stacji kolejowej „Leosia" (na linii Laskowice—Chojnice) ok. 2 km, skąd wygodną drogą polną można dojść do zakładu, natomiast od stacji kolejowej Laskowice, położonej na głównym szlaku kolejowym Bydgoszcz — Laskowice — Tczew, Gródek oddalony jest ok. 8 km.

Idąc od stacji Laskowice na skręcie drogi do Gródka, zagłębiamy się w przepiękny las szpilkowy o soczystym podszyciu. Las kryje zazdrośnie w swym wnętrzu dolinę Czarnej Wody. Schodząc stopniowo po zboczach doliny wdół, stajemy w końcu przed wielką polaną, środkiem której płynie Czarna Woda. Rzeka płynąc wielkimi zakosami kryje się za wysepkami leśnymi. Z drugiej strony wznosi się zalesiony prawy brzeg rzeczny. Na dnie uroczej doliny widać w oddali nowoczesne budynki zakładu wodno-elektrycznego w Gródku.

Najbliższymi stacjami kolejowymi zakładu w Żurze są: Osie oddalone o 5 km, na szlaku Laskowice—Czersk i stacja kolejowa Laskowice, skąd odległość do Żuru wynosi około 14 km.

Poza tym pomiędzy miastem Świecie, stacjami kolejowymi Laskowice i Osie, kursuje autobus, który przejeżdża przy zakładzie w Żurze.

Informacja: Zarząd Gminny Drzycim i Powiatowa Komisja Letniskowo - Turystyczna Świecie.

ŚWIECIE

Wysokość ponad poziom morza: najniższy punkt 27, a najwyższy 70 m. Miasto położone jest w dolinie nad rzeką Wdą. Ilość mieszkańców 8.964. Urzędy państwowe i samorządowe: Starostwo powiatowe, Urząd Skarbowy, Sąd Grodzki, Powiatowa Komenda Policji Państwowej, Urząd Pocztowo-Telegraficzny, Zarząd Miejski, Zarząd Gminny Swiecie-wieś, Państwowe Gimnazjum, Szkoła Gospodarcza, Liceum, Szkoła Rolnicza i dwie Publiczne Szkoły Powszechne.

KOMUNIKACJA: autobusy do Bydgoszczy, Grudziądza i Osia. Stacja kolejowa na miejscu.

Dojazd koleją z Terespola (7 klm.) stacji węzłowej, leżącej na szlaku Bydgoszcz—Gdańsk—Gdynia.

Koszty dziennego utrzymania wraz z mieszkaniem od 3 do 4 zł; koszty najmu mieszkania za 1 miesiąc od 15 do 50 zł. Możność sportów wodnych na Wiśle i Wdzie. Kąpiele rzeczne.

Na miejscu 2 apteki, kilku lekarzy i Szpital Powiatowy, 2 hotele, kilkanaście restauracji i kawiarń. Schronisko harcerskie przy szkole powszechnej nr. 1 ul. Sienkiewicza 3. Kino.

DZIEJE MIASTA

LEGENDA O ZAŁOŻENIU MIASTA.

O początku miasta istnieje następująca legenda:

Było to za panowania potężnego księcia pomorskiego, Świętopełka. Zamek jego wznosił się tam, gdzie dziś znajduje się Zakład Psychiatryczny. Wówczas do Polski zostali wprowadzeni Krzyżacy, którzy osiedlili się w sąsiednim Chełmnie. Swiętopełk przez całe życie prowadził z nimi walki.

Legendę tę podajemy według książki „O początku miasta Świecia, lecz wprzód i o Kaszubach i Pomorzu, gdyż Swiecie do Kaszub należało, a na Pomorzu leżało". Rzecz ciekawa a dla ludu podana przez Sierp. Polaczka Toruń. Drukiem Augusta Sznejdera 1852.

„Płynie Swiętopełk wodą od Nakła ku Czartowicom, a za nim kilkadziesiąt łodzi z rycerstwem i ludem pomorskim. A właśnie to Wisła przybrała i była bystrzejsza niż zwykle. Wtem, kiedy już wojsko pomorskie i pod księciem pomorskim było blisko Chełmna, zatrzymało się nagle. Swiętopełk bowiem chciał skrycie pojechać, a Krzyżacy stali w Chełmnie załogą i łatwo by go z murów spostrzegli.

Czekały więc łodzie pomorskie, aż się ściemniło. Lecz kiedy w nocy już do Czarnej wody dopłynęły, porwało je straszliwie, i zakręciły się dokoła, i więcej niż połowa na miejscu zatonęła. Nawet sam Swiętopełk o mało życia nie stracił. A świeca go tylko od zguby zachowała. Gdzie bowiem Czarna Woda do Wisły wpada, stała chatka nawróconego grzesznika. Słyszał on wiele, jak wielkie się nieszczęścia na Wiśle w owym miejscu zdarzały. Aby więc Boga tym prędzej przebłagać i tym bardziej złe dobrym nagrodzić, udał się tam na pokutę i tonących ratował, a wyratowanym, czym mógł, to służył. A właśnie owego wieczora odmawiał modlitwy nad konającym. Wyciągnął on tego nieszczęśliwego z odmętów; lecz że za długo się męczył w topielach, nie mógł mu zdro-

wia przywrócić pustelnik. Wtem słyszy naraz łoskot i krzyki na Wiśle. Ale nie chcąc bez potrzeby opuścić człowieka, co się z tym światem rozstawał, pobiegł tylko do okienka z gromnicą, aby zobaczyć, co to ów krzyk znaczy.

A ledwie mógł wierzyć, żeby się kto przy wezbranej wodzie jeszcze o tak późnej porze mógł tamtędy odważyć. Lecz mimowoli stał się wybawcą księcia. Przy blasku bowiem świecy od konania spostrzegł jeden z rycerzy pomorskich swego pana już w wodzie. Uchwycił go więc silnie za wyciągniętą rękę i trzymał przy łodzi. Wtem mu też inni na pomoc przyskoczyli, i Swiętopełk był ocalony. Przecie się już i ta łódź przewracała. Lecz w tejże chwili rozemknęły się chmury na niebie, i zajaśniał księżyc na nowiu, odbijając się w nurtach rzeki Wisły. Tu już widzieli rycerze Swiętopełka, gdzie woda najbardziej rwała, i szczęśliwie stanęli na brzegu, gdzie właśnie pustelnik swą łódź odwiązywał.

A odetchnąwszy książę pomorski zarazem po ciężkiej swojej kąpieli, przyrzekł nietylko zamek, ale i miasto nad Czarną Wodą budować. A ten zamek miał być i na to, aby się na jego wieży dniem i nocą wielki ogień palił. A miał się palić we dnie niejako, jak ogromna lampa na podziękowanie i na chwałę Bogu, w nocy zaś, aby nieszczęśliwi tym prędzej mogli ujść śmierci.

„Prócz tego“, rzekł Swiętopełk „może ten ogień posłużyć na to, że jak zostanie zgaszony, to będzie znakiem, iż się znów Krzyżacy lub inni nieprzyjaciele na moje Czartowice skradają“.

A że się szczególnie świeca do uratowania Swiętopełka przyczyniła i że się z wieży zamkowej wśród nocy ciągle świecić miało, więc zamek wraz z miastem Swieciem nazwane zostały.

I herb Swiecia od świecy jest wzięty. Kto nie wierzy, niechże się z pieczęci miejskiej przekona! A jest na tej pieczęci i księżyc na nowiu. Co on znaczy, już łatwo odgadnąć.“

Legenda ta opiera się częściowo na prawdzie, częściowo jest mylna. Przede wszystkim głównym bohaterem jest Swiętopełk, który był historycznym księciem Swiecia, panującym od 24 kwietnia 1229 do 11 stycznia 1266 roku. Sława i czyny Swiętopełka wielkie wywarły wrażenie na umysłach mieszkańców, że go wprowadzono do legendy. Prawdą jest również, że pierwotnie Swiętopełk posiadał zamek na wzgórzu, na którym stoi Krajowy Zakład Psychiatryczny. Prawdą jest, że Swiętopełk w celu obrony od Krzyżaków, mieszkających w Chełmnie, wzniósł nowy zamek na Ostrowiu

przy ujściu Czarnej wody do Wisły. Najwyższe miejsce Ostrowa obwarował usypanymi wałami i mocnym częstokołem i ubezpieczył zewsząd przekopami i wodami. Była to twierdza bardzo warowna, głównie dla swego położenia, prawie zupełnie niedostępna, gdyż tylko most ruchomy łączył ją z miastem Swieciem.

Nieprawdą zaś jest, że miasto Swiecie założył Swiętopełk, gdyż miasto i gród ten istniał już od czasów prasłowiańskich.

Nazwa Swiecia pochodzi od pierwiastka świeca i prawdopodobnie oznaczała miasto mające świecące mury, leżące na jasnej polanie lub na wieży której płonęło ognisko. O Swieciu wspomina się po raz pierwszy w dokumentach w roku 1198 z okazji darowizny na rzecz Zakonu Joanitów grodu Starogardu z posiadłościami okolicznymi i ziemią koło Skarszew przez księcia świeckiego Grzymisława. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę przesądziło przynależność księstwa świeckiego do państwa polskiego. Chrześcijaństwo zaprowadzono tutaj w krótkim czasie po nawróceniu Polski, gdyż św. Wojciech w 997 roku nie mógł przez pogański kraj do dalszego kraju pogańskiego Prusaków kroczyć.

PANOWANIE KSIĄŻĄT POMORSKICH

Bolesław Chrobry, stworzywszy wielkie państwo polskie od Karpat aż po Bałtyk, podzielił je jednolicie na kasztelanie. Kasztelania świecka obejmowała dzisiejsze parafie: Swiecie, Jeżewo, Przysiersk i Gruczno. W roku 1148 ziemia świecka weszła w skład nowoutworzonego biskupstwa włocławskiego. Po śmierci Bolesława Chrobrego Pomorzanie zwolnili się od rządów polskich i wrócili do pogaństwa.

Bolesław Krzywousty często wyprawiał się na Pomorze i w kronice Galla jest wzmianka o obleganiu Drzycimia niedaleko Wdy.

W roku 1198 cały kraj pomorski między Wisłą i Brdą, Łabą i Bałtykiem miał dwie siedziby książęce: Gdańsk i Swiecie.

W Swieciu rządził od roku 1198 do 1207 książę Grzymisław. Państwo Grzymisława sięgało od Brdy aż do Tczewa. W północnej części księstwa świeckiego leżała ziemia gniewska i starogardzka z Zaborami pod Czerskiem i Wielem, na południe zaś i zachód ogromne bory, pełne jezior, moczarów i strug, resztki których stanowią dzisiaj Bory Tucholskie.

Po nim rządził Mestwin I książe gdański, jako pan całego wschodniego Pomorza.

Nie zdołał on obronić kraju od napadu duńskiego, tak że w roku 1212 stał się lennikiem Danii. Umarł w roku 1220. Po Mest-

winie pozostała ciekawa pamiątka. Mianowicie ks. Kujot głosi, że w pobliżu kościoła pobernardyńskiego, gdzie stał gród książęcy, znaleziono tłok pieczęciowy Mestwina (Mściwoja) srebrny, owalny. W otoku napis: SIGIL MISTIVI, pieczęć Mściwoja cz. Mestwina. Mestwin zostawił czterech synów i kilka córek. Z tych Jadwiga wyszła za Władysława Odonicza, księcia Wielkopolski i stała się matką Przemysława i Bolesława.

Z synów Mestwina Swiętopełk, jako najstarszy, dostał Gdańsk i zwierzchnictwo nad młodszymi braćmi. Jeden z synów Mestwina, imieniem Warcisław, był księciem świeckim. Uszczuplił on księstwo swe o ziemię gniewską, którą darował klasztorowi w Oliwie. Umarł w r. 1229. Po nim panował Swiętopełk, władca Swiecia, książę dolnej Wisły, mający po obu stronach rzeki swoje grody, jak Wyszogród i Swiecie, Sartowice i Nowe.

Swiętopełk z początku uznawał zwierzchnictwo polskie nad Pomorzem, lecz już około r. 1223 wyzwolił się od Polski i jeszcze zdobył kraj koło Chojnic i Człuchowa.

Za czasów Swiętopełka w r. 1228 Konrad, książę mazowiecki, sprowadza do Polski Krzyżaków do walki z dzikimi Prusakami i nadaje im ziemię chełmińską na osiedlenie się i użytkowanie.

Do nowych posiadłości zjechał w roku 1233 mistrz, Hermann v. Salza, który nadał przywileje miastu Chełmnu, Nowemu i Toruniowi. Swiętopełk wówczas musiał stoczyć pod Swieciem wielką bitwę z Krzyżakami, która skończyła się dla niego klęską. Na skutek tej klęski był on zmuszony oddać Krzyżakom w charakterze zakładowników starszego syna Mściwoja oraz wojewodów Gniewosza i Wojciecha.

Swiętopełk początkowo pomagał Krzyżakom w ich wyprawach przeciwko Prusakom, później jednak podniecał powstania pruskie przeciwko Krzyżakom. W tych walkach Swiętopełk był zupełnie odosobniony, gdyż książęta polscy, pomni jego napadów na Kujawy, zajęcia Nakła i zniszczenia Inowrocławia, nie chcieli mu pomagać.

W r. 1242 Swiętopełk otwarcie stanął po stronie Prusaków w wielkim ich powstaniu przeciw Krzyżakom. Książęta polscy stanęli po stronie Krzyżaków. W r. 1246 następuje nowy napad Swiętopełka na Kujawy.

W r. 1248 musiał Swiętopełk zawrzeć z Krzyżakami pokój, a Wisła stała się granicą jego posiadłości.

Po utracie Sartowic Swiętopełk przeniósł punkt obronny swego księstwa do Swiecia; w kącie między Wisłą a Wdą wybudował

gród obronny i zamek, prawie naprzeciw Chełmna, siedziby Krzyżaków. Umarł Swiętopełk dnia 10 stycznia 1266 r. i pochowany został w klasztorze Cystersów w Oliwie.

Jeszcze za życia Swiętopełka rządy objął w Swieciu Mestwin II. syn jego najstarszy, ostatni książę panujący w Swieciu.

Dnia 15. II. 1282 Mestwin II (Mściwoj) zapisał w Kępnie ziemię Pomorską Przemysławowi ks. Wielkopolskiemu.

Darowiznę i zapis ujął w następującą formę: „My, Mściwoj, z Opatrzności Bożej — ks. Pomorski, obwieszczamy teraźniejszym i przyszłym, że nie zniewoleni przemocą ani strachem, lecz za własnym i dobrowolnym natchnieniem, za siebie i za swoich następców dziedzicowi — ukochanemu synaczkowi naszemu, Ks. Przemysławowi, z Bożej łaski księciu polskiemu, dajemy, odstępujemy i przekazujemy tytułem prawdziwej i czystej darowizny za życia — całe nasze księstwo pomorskie z wszystkimi miastami, twierdzami, wsiami, wasalami i kościołami, własnością i panowaniem, z posiadłościami uprawnymi.

Umowa ta została potwierdzona przez dygnitarzy pomorskich, a rycerstwo pomorskie złożyło hołd Przemysławowi.

W tym samym roku Mestwin II zawarł ugodę z Krzyżakami i oddał im ziemię gniewską. Tym sposobem Zakon posiadł lewy brzeg Wisły i ulokował się w dwóch dogodnych zamkach: w Kwidzynie i Gniewie.

Przemysław jeszcze za życia Mestwina II przybył do Swiecia i nadał miastu przywileje.

Ta działalność Przemysława nie podobała się Brandenburczykom, którzy oddawna czyhali na Pomorze.

Wkrótce po koronacji Przemysława na króla polskiego (26 czerwca 1295 roku) przekupili Brandenburczycy wraz z rodem Zarębów i Nałęczów bandę, która zamordowała króla w Rogóźnie 6 lutego 1296 r., w dwa lata po śmierci Mestwina II (umarł 25 grudnia 1294 r.)

Po śmierci Przemysława II księciem całego Pomorza został Władysław Łokietek, ks. kujawski, prawy jego następca. Zaraz po wyborze Łokietek wybrał się do Tczewa, Gdańska, Elbląga i innych miast. W czasie niepowodzeń Łokietka rządzili Pomorzem Wacław II (1300—1305) i Wacław III (1305—1306), królowie czescy. Później wrócił Łokietek, który w dzielnicach pomorskich naznaczył namiestnikami swoich synowców: Kazimierza w Tczewie i Przemysława w Swieciu.

Podczas kłopotów i wojen Władysława Łokietka margrabowie brandenburscy, Otto i Waldemar, wyruszyli na Pomorze i zdobywali miasto za miastem. Mieszczanie zwrócili się

o pomoc do Władysława Łokietka. Jednak Łokietek, zajęty walkami na południu, nie mógł przybyć na pomoc. Wówczas miasta zwróciły się o pomoc do Krzyżaków. Krzyżacy skwapliwie wyruszyli na Pomorze. W krótkim czasie wyparli z miast pomorskich słabe załogi brandenburskie. Jednak po ustąpieniu brandenburczyków Krzyżacy nie chcieli ustąpić. W listopadzie 1308 roku w czasie wielkiego odpustu na św. Dominika, który łączył się z jarmarkiem, urządzili w Gdańsku rzeź i wymordowali 10.000 ludności polskiej. Po zdobyciu Gdańska Krzyżacy zajęli Tczew, gdzie namiestnikiem był synowiec Władysława Łokietka, Kazimierz. Kazimierz z resztą rycerstwa opuścił gród i udał się do Swiecia.

Łokietek na wieść o gwałtach krzyżackich wyruszył na Pomorze, ale dotarł tylko do Swiecia. Miasto to uzbroił dobrze.

Krzyżacy przystąpili do oblężenia Swiecia 25 lipca 1309 r. Oblężenie trwało 10 tygodni, gdyż gród był silny i obronny.

Gród leżał wówczas w tym miejscu, które teraz zajmują ruiny zamku pokrzyżackiego, między Wisłą a Wdą. Tu rozegrały się ostatnie losy Pomorza. na półtora wieku. Kiedy oblężenie przewlekało się, Krzyżacy ustawili 4 machiny oblężnicze i wznieśli dwie szubienice, grożąc śmiercią Bogusławowi, komendantowi twierdzy i innym wodzom. Dopiero gdy z zamku zostały gruzy, oblężeni poddali się. Po zdobyciu Swiecia w 1309 r. Krzyżacy byli już panami całego Pomorza. W tym samym roku Zakon Teutoński przeniósł swoją siedzibę z Wenecji do Malborga, który stał się stolicą Zakonu.

Władysław Łokietek dążył daremnie do odebrania Pomorza. Koronacja Łokietka na króla polskiego w r. 1320 osłabiła stanowisko Zakonu, zaś proces, który toczył z Krzyżakami poderwał prawną podstawę zaboru Pomorza. Łokietek już wtedy szuka przymierza z Litwą.

RZĄDY KRZYŻACKIE

Na miejscu zburzonego grodu Krzyżacy rozpoczęli budowę nowego 1335—1341 roku.

Pod rządami krzyżackimi Swiecie stało się komturstwem.

W obrębie komturstwa świeckiego leżały w roku 1415:

miasto	1
dóbr rycerskich	49
włościańskich wsi czynszowych	33
wsi innych	2
młynów	6
folwarków zakonnych	4
wsi duchownych	10

wsi w obw. Jasiniec 2
zamki w Świeciu i Jasińcu 2

Na czele obwodu świeckiego, jako przedstawiciel władzy wojennej i cywilnej, stał komtur razem z konwentem czyli zgromadzeniem 8 braci i 4 księży zakonnych, którzy wszyscy żyli na zamku według swej reguły zakonnej.

Od r. 1317—1450 rządziło w zamku świeckim 24 komturów. Krzyżacy, którzy gwałtem zabrali ziemię świecką, dbali o obronność tej ziemi. W komturstwie świeckim były następujące miejsca obronne:

1. zamek świecki,
2. miasto Swiecie,
3. zasiek w Kosowie dla zabezpieczenia przewozu na Wiśle,
4. szaniec przy Czarnej Wodzie (Wdzie), prawdopodobnie w Przechowie,
5. zamek w Lipienkach,
6. zamek w Sartowicach,
7. warownia w Gródku,
8. twierdza w Jasińcu.

Związek komtura świeckiego z wielkim mistrzem podtrzymywały stałe sprawozdania. Do tego celu Krzyżacy zaprowadzili pocztę. Na każdym zamku komturskim stały w pogotowiu konie pocztowe dla posłańców z listami urzędowymi, które szły do najbliższej stacji. Ze Świecia szła droga na Gniew lub Starógard do Malborga i na Starogród, Bieńkowo do Torunia.

Gdy pożar zniszczył osadę miejską, leżącą na wzgórzu, ludność miasta Swiecia, możliwie że na życzenie władców krzyżackich, założyła nowe miasto tuż podle zamku. Stało się to około 1375 r. Na wzgórzu pozostały jeszcze niektóre budowle, a mianowicie stodoły, więzienia, kościół Panny Marii itd. Położenie nowego miasta nad rzeką było dla handlu korzystne, jednak z powodu częstych powodzi niewygodne. Najwięcej Swiecie rozwijało się w końcu 14 go wieku. Z tych czasów pochodzą mury obronne miasta i kościół farny.

Po bitwie pod Grunwaldem Swiecie, które uniknęło oblężenia polskiego, musiało płacić nadzwyczajne podatki. Przed tą wielką wojną na polach pod Swieciem odbył się wielki przegląd wojsk krzyżackich.

W roku 1440 w wigilię Wniebowstąpienia Pańskiego miasto nawiedził wielki pożar, który zniszczył prawie całe miasto. Miasto jeszcze więcej podupadło podczas wojny trzynastoletniej za czasów Kazimierza Jagielończyka.

W pierwszych zaraz tygodniach po rozpoczęciu kroków wojennych zamek został zdobyty przez związkowców, walczących po stronie

polskiej. Niemiecki kondotier Zinnenberg usiłuje zdobyć Swiecie, lecz po nadejściu odsieczy polskiej Krzyżacy muszą uchodzić. Wówczas to podczas napadu Krzyżaków miasto zostało prawie całkowicie spalone po raz drugi.

Ówczesne Swiecie posiadało cztery bramy, rynek oraz ulice najznaczniejsze: Mostową, Chełmińską, Kościelną, Pańską i Blankową. Na rynku był ratusz. Domy były z drzew budowane, wąskie a długie, szczytami zwrócone do ulicy.

Ostatecznie zamek jeszcze raz zajęty przez Krzyżaków musiał się poddać wojskom polskim w r. 1463 i Krzyżacy z niego musieli wyjść.

CZASY POLSKIE

Za polskich rządów przedrozbiorowych było Swiecie siedzibą starostów niegrodowych, odbywały się tutaj sejmiki powiatowe, sądy grodzkie i ziemskie. W XVI wieku przez lat kilkadziesiąt starostami byli członkowie rodziny Konopackich (1508—1578). W XVII w. Zawackich (1632—1648) a w ostatnim stuleciu Niepodległej Polski Jabłonowskich (1667—1672) Kilkakrotnie starostwo było nadawane królowym, a w szczególności Katarzynie Habsburskiej i Marii Ludwice (1646—1667). Po niej objął starostwo głośny ze swych zwycięstw hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski (1667—1687). Ostatnim starostą był Antoni Jabłonowski (1754—1772). Rząd pruski po rozbiorze Polski odebrał mu dobra, odmawiając jego prośbie kupienia ich na własność prywatną. W czasie pierwszej wojny szwedzkiej w r. 1629 obozował pod Swieciem oddział wojsk Wallensteina, za drugiej wojny szwedzkiej, w październiku 1665, generał szwedzki Horn pobił pod Swieciem wojska polskie, a podpaliwszy zamek i miasto zajął je na kilka lat. W roku 1710 bawił tu na przeglądzie wojsk saskich August II z carem Piotrem Wielkim. W r. 1769 obsadzili miasto Swiecie Rosjanie, powołując się na konfederację toruńską, a ustąpili dopiero po rozbiorze Polski.

Za czasów polskich rządy sprawował burmistrz z dwoma zastępcami i radnymi, poza tym był sąd miejski i deputacje mieszczan.

Mieszczanie łączyli się w cechach. Stowarzyszenie piwowarów i strzelców otrzymało w r. 1659 od królowej Marii Ludwiki przywilej, potwierdzony w r. 1721 przez króla Augusta. W drugie święto Zielonych Swiątek urządzali członkowie tego towarzystwa doroczną zabawę i strzelanie do celu na 150 kroków. Jak podaje ks. Kujot, ludność miasta prawie wszystka była polska.

RZĄDY PRUSKIE

W roku 1772 Swiecie razem z Prusami Królewskimi wcielono do Prus i weszło w skład powiatu chojnickiego.

W r. 1773 Swiecie miało 1745 mieszkańców: 955 katolików, 720 ewangelików i 30 żydów.

Wskutek wojen, powodzi i zarazy miasto tak podupadło, że jeszcze w r. 1789 było wiele pustych placów. W listopadzie 1806 zaszła pod miastem bitwa francusko-pruska, a w styczniu 1807 zajęły Swiecie legiony polskie pod Dąbrowskim. W XIX wieku odbyło miasto Swiecie niezwykłą w tej dobie wędrówkę, porzucając swoje dotychczasowe miejsce na równinie przy ujściu Czarnej Wody (Wdy) do Wisły, a przenosząc się na wzgórze koło kościoła Bernardynów. Starania o te przenosiny zaczęto już w r. 1830. Przenosiny ukończono w r. 1881, a na miejscu dawnego miasta pozostał tylko kościół farny, ruiny zamku i resztki murów ochronnych.

Za czasów zaborczych Polacy wytrwale walczyli o swoją narodowość. Nigdy nie ugięli się przed przemocą zaborcy. Prawie zawsze wybierali oni posłów Polaków do parlamentu pruskiego. Szczególnie w roku 1912 Polacy miasta Swiecia bohatersko walczyli o swe uprawnienia z okazji wyborów do parlamentu pruskiego.

Kandydatem polskim był Sass Jaworski, niemieckim zaś landrat Halem. Obie strony nie szczędziły wysiłków w agitacji na rzecz swych kandydatów.

Nadszedł dzień decydujący, niedziela 25-go stycznia, dzień wyborów. Niemcy, by przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę, sprowadzili z Gdańska kilkudziesięciu studentów. Do pomocy komitetowi polskiemu stawili się członkowie świeckich organizacji, jak „Sokoła“, Tow. Przemysłowców, Młodzieży Handlowej.

Późno wieczorem rozeszła się wieść, że kandydat polski przepadł. W nocy Niemcy, pełni radości ze swego rzekomego zwycięstwa, sprowadzili na rynek orkiestrę i na wyniesionych z kawiarni stołach wiwatowali i śpiewali. Oburzona do żywego ludność polska nie ścierpiała tego i rozpędziła ich. Poturbowano również niemieckie władze bezpieczeństwa; i wreszcie liczny pochód polski ruszył ulicami miasta aż do gmachu ówczesnego Landratsamtu (dzisiejszego gmachu Starostwa), gdzie potłuczono okna. Jak wielkie były rozmiary rozruchów świeckich, świadczy fakt, że szkody w potłuczonych szybach okiennych wynosiły 2000 marek w złocie.

Wielu Polaków zostało aresztowanych i znalazło się na ławie oskarżonych. Skazano ich na karę więzienia, niewielu tylko uwolniono.

Niemcy świeccy, czując przewagę polską, pojechali do Berlina z petycją, by w Swieciu wybudowano koszary i ustanowiono garnizon wojska dla obrony niemczyzny.

I rzeczywiście przed wojną powstał w Swieciu cały kompleks budynków na koszary.

W osiem lat później w dniu 25 stycznia roku 1920 wczesnym rankiem ostatnie oddziały niemieckie Grenzschutzu opuściły Swiecie. W kilka godzin potem wkroczyły do miasta wśród bycia dzwonów pierwsze kolumny wojska polskiego witane radośnie przez ludność polską.

ZABYTKI HISTORYCZNE

a) Zamek:

Zamek książąt pomorskich stał na wzgórzu, gdzie później stanął kościół bernardynów, a dopiero w r. 1245 ks. Swiętopełk II. przeniósł go na dolinę w widły Wisły i Czarnej Wody (Wdy). Krzyżacy, zdobywszy go w r. 1309, zamek ten zniszczyli, a w latach 1335-41 zbudowali nowy okazały zamek gotycki, którego ruiny do dzisiaj się zachowały. W odróżnieniu od innych zamków krzyżackich, położonych na wzgórzach, był to t. zw. zamek wodny, którego obronność polegała na otoczeniu wodą, w szczególności z jednej strony Wisłą, z drugiej Czarną Wodą (Wdą), a z trzeciej przekopanym sztucznie kanałem, łączącym te rzeki. Czarna woda oddzielała zamek od miasta. Za czasów krzyżackich był on siedzibą komturów, później starostów polskich. Składał się z przygródka, którego tylko słabe szczątki się zachowały, oraz z głównego zamku, zabudowanego w czworobok, na rogach którego wznosiły się okrągłe wieże. W skrzydle północnym, na górnym piętrze, mieściła się sala kapitulna o 6 dużych oknach, w skrzydle wschodnim jadalnia i piękna kaplica, która miała 7 dużych okien, a jeszcze w połowie XVII w. 3 ołtarze z dobrymi obrazami i pięknie rzeźbione stalle krzyżackie. W XVI w. odnowił zamek w stylu renesansowym starosta Jerzy z Konopatego Konopacki (1543—66), kasztelan chełmiński. Zamek miał kwadratowe założenie o bokach 50 m długości. Wysokie mury, otaczające zamek, zostały od strony Wisły już w XVII w. zniszczone przez powodzie. Pod koniec XVIII w. Fryderyk II kazał część zamku, do tego czasu w stanie mieszkalnym zachowanego, zamienić na magazyn, zaś resztę skazał na rozbiórkę na materiał budowlany. Początkowo jedno skrzydło mieściło zarząd domu, drugie magazyn dolny. Z powodu zaniedbania budynku rozebrano najpierw skrzydło południowe, podczas gdy północne jeszcze do r. 1825

było pod dachem. Później rozebrano dach z powodu obawy zawalenia, a z czasem zaczęto rozbierać też mury. Dopiero Fryderyk Wilhelm IV wstrzymał rozbiórkę ruin, a nawet w r. 1843 kazał odnowić jedną z czterech wież. Obecnie z czterech skrzydeł zachowały się tylko mury parteru skrzydła północnego, gdzie niegdyś była kaplica i sala kapitulna, a z innych skrzydeł tylko fundamenty lub piwnice. W ruinach kaplicy są jeszcze ślady malowideł ściennych.

Ozdobą ruin jest wieża, 34 m wysoka, która obecne swe zakończenie otrzymała w czasie restauracji w r. 1843, wtedy też wybito drzwi w jego dolnej części i urządzono schody. Wieża, która ma 10 m średnicy, posiada mury o grubości 3 m, to też nie szkodzi jej odchylenie pół metra z pozycji pionowej. Ze szczytu wieży piękny widok na Wisłę, Wdę, Swiecie, Chełmno i całą okolicę. Po roku 1840 rząd pruski otoczył ruinę dość staranną opieką, poddając mury kilkakrotnym restauracjom w r. 1859, 1878 oraz 1898—1902.

b) Kościół farny:

Na miejscu dawnego Swiecia pozostał nad Wdą obok zamku tylko kościół farny. Przez częste powodzie i pożar podczas pierwszej wojny szwedzkiej kościół ucierpiał znacznie, o czym świadczą rysy w murach. Stoi on na miejscu kościoła drewnianego, który, wedle zachowanej w kościele tablicy pamiątkowej, miał zbudować w końcu X w. Bolesław Chrobry. Obecny kościół jest to ceglany gotyk trzynawowy, którego prezbiterium z pięknym szczytem schodkowym pochodzi z pocz. XV w., zaś nawy z połowy XVI w. Nawę główną i wieżę fundował sta-



Kościół farny.

rosta świecki i wojewoda pomorski Jerzy Konopacki (1526–66). Zachodzi znaczna różnica między gotyckim prezbiterium a nawą w stylu przejściowym w renesans, z niemal czworobocznymi oknami. Po zniszczeniu przez Szwedów odrestaurowano kościół w r. 1633 w stylu barokowym. Z tego czasu pochodzi wczesnobarokowy wielki ołtarz, bogato rzeźbiony, malowany i złocony. Wśród obrazów wartość przedstawia obraz Sądu Ostatecznego, gdańskiej szkoły z końca XVII w. Wnętrze kościoła zepsute jest przez częste powodzie. Sklepienie mają tylko niskie nawy boczne i zakrystia. Długość kościoła wynosi 42,3 m, szerokość 17 m.; założenie bazylikowe. Najcenniejszą częścią jest prezbiterium z ładnym schodkowym szczytem nad absydą. Czworoboczna wieża od frontu ma szczyt renesansowy, pochodzący z restauracji w XVII w. po pierwszej wojnie szwedzkiej, kiedy nawy boczne otrzymały sklepienie, a nawa główna i prezbiterium malowany drewniany sufit. Malowidła tego stropu z ornamentyką roślinną i aniołkami są charakterystycznym zabytkiem polskiej sztuki ludowej. Również ładnie przedstawiają się malowidła z XVIII w. w stallach ze scenami z życia św. Stanisława z XVIII w. W dwóch ołtarzach bocznych antepedia z kordebanu. Woda w czasie powodzi zalewała często kościół, a jej wysokość oznaczona jest na tablicy w prezbiterium. W posadzce prezbiterium szereg nagrobków członków rodziny Konopackich, starosty świeckiego Jerzego († 1513), jego wnuka również Jerzego († 1566) i Macieja († 1540) wojewody pomorskiego. Naprzeciw ambony epitafium burmistrza Łukasza Siennickiego z r. 1740, rokokowe, dane przez jego zięcia, burmistrza Michała Gierłowskiego, a w nawie naprzeciw siebie, dwa rokokowe epitafia drewniane i to samego burmistrza Gierłowskiego z około r. 1750 i jego dwóch żon, wszystkie z długimi wierszowanymi napisami polskimi. Oprócz tego są tu nagrobki Siennickich, Domagalskich i innych mieszczan świeckich. Szczególnie pięknym jest widok zewnętrzny kościoła z charakterystyczną dla gotyków krzyżackich wieżą od frontu i gładko zakończoną absydą ze schodkowym przyczółkiem.

c) Mury miejskie:

Na Starym Mieście, tuż obok kościoła farnego zachowały się też resztki murów miejskich z XIV w., które po części zbudowano dla ochrony od nieprzyjaciół, a po części dla zabezpieczenia się od powodzi. Posiadały one liczne baszty oraz cztery bramy: Chełmińską od strony lądu, której resztki zachowały się



Stare miasto Świecie.

do dzisiaj; Wiślaną od południa, Zamkową od wschodu i Mostową od północy.

d) Kościół klasztorny:

Na miejscu pierwotnego zamku książąt pomorskich stoi kościół Bernardynów. Klasztor fundował w r. 1624 burmistrz Jerzy Kapela, którego portret wisi w kaplicy św. Rocha. Obecny kościół barokowy po spaleniu pierwotnego drewnianego zbudowali bernardyni w r. 1720. Jest to barok jednonawowy, z ołtarzami, z urządzeniem, które częściowo pochodzi z doby Stanisława Augusta, ozdobiony pięknymi freskami z XVIII w. W wielkim ołtarzu obraz M. Boskiej, którego przyjście do Swiecia przedstawiają malowidła ścienne. Dawniejszy obraz M. Boskiej, słynący cudami spłonął 25. XI. 1902. Obecny obraz malował krakowski malarz-artysta Bernard Łaszczyński. Kasata klasztoru nastąpiła w r. 1816, a w r. 1855 umieszczono w dawnym klasztorze zakład dla umysłowo-chorych. Kościół został odnowiony po pożarze w r. 1902. Wieża i krużganek, otaczający dokoła dziedziniec przed kościołem, częściowo zachowane z dawnego klasztoru, pochodzą z r. 1741. W kościele odbywają się dwa razy do roku odpusty.

e) Muzeum regionalne:

Zwiedzenia godne jest muzeum regionalne, które się mieści w Publicznej Szkole Powszechnej nr. 1. Muzeum to posiada bardzo cenne zabytki historyczne ziemi świeckiej.

f) Świecie współczesne:

Obecne miasto położone jest na wzgórzu, na lewym brzegu Wdy, w odległości 2 klm. od głównego koryta Wisły.

Miasto ma wygląd nowoczesny. Centrum jest Duży Rynek, zwany Placem Ministra Pierackiego, obsadzony pięknymi lipami, na którym w środy i soboty odbywają się targi, a dwa razy do roku, na wiosnę i jesienią, jarmarki.

Oprócz Dużego Rynku jest nieco dalej Mały Rynek, przy którym mieści się Urząd Pocztowo-Telegraficzny. Dalej na wschód jest niewielki zieleniec ze statuą bogini Flory. Za nim wznoszą się rozległe budynki Krajowego Zakładu Psychiatrycznego. Obok Zakładu stoi starożytny, piękny kościół poklasztorny, a przed nim śliczna statua Chrystusa Pana ufundowana z ofiar społeczeństwa jako pomnik za poległych na wojnie światowej i bolszewickiej. Na północ od kościoła poklasztornego na prawo Dom św. Jana, a na lewo konwikt dla uczni miejscowego gimnazjum. Dalej widać okazały gmach Starostwa Powiatowego.

Idąc do dworca ulicą Klasztorną mijamy gmach gimnazjum państwowego, za nim widać duży kościół ewangelicki o dwóch smukłych wieżach w stylu neogotyckim. Z ulicy Dworcowej w kierunku dworca widzimy po prawej ręce piękny gmach szkoły powszechnej nr. 1, niedaleko której rozciąga się duży kompleks budynków. Są to koszary, zbudowane w roku 1912.

Na zachód miasta rozciąga się piękna dzielnica willowa. Obok dworca kolejowego park miejski. Przy nim rzeźnia miejska i bekoniarnia. Dalej za dworcem cukrownia, cegielnia i czyszczalnia nasion buraczanych.

W ostatnich czasach miasto rozbudowuje się. Powstają nowe domki i wille na t. zw. Chmielnikach.

Na terenie starego miasta wzniesiono za inicjatywą Rządu Polskiego i interesowanych właścicieli gruntów wały ochronne wdłuż Wisły i Wdy. Na obwałowanym terenie zakłada się sadownictwo oraz wznosi się nawet domy mieszkalne.

Dzisiejsi obywatele miasta Swiecia pokutują za skutki zaściankowej polityki i krótkowidztwa swoich przodków, którzy w r. 1850 nie zgodzili się na przeprowadzenie linii kolejowej przez Swiecie z Bydgoszczy do Gdańska. Przez długi czas miasto pozostało bez kolei, dopiero w r. 1888 otrzymało połączenie kolejowe z Terespolem, a nie z Laskowicami, gdzie linie kolejowe się krzyżują. Swiecie zalicza się do najpiękniejszych miasteczek Pomorza. Rzadko które miasto posiada tak piękny krajobraz jak Swiecie. Zwłaszcza z tak zwanych Diabelców odległych od miasta o 300 m. przedstawia się widzowi czarujący widok na niziny Wisły i Wdy, na farę i zamek.

WYCIECZKI ZE ŚWIECIA:

GÓRY DIABELCE:

Góry Diabelce są najczęściej celem przechadzek dla mieszkańców miasta Swiecia. Droga prowadzi wygodną ścieżką po zboczu wysokiego brzegu Wisły. Trasa wynosi około 3 km. w jedną stronę około $1^1/_2$ km.

DO CHEŁMNA:

Odległość $5^1/_2$ km. Idziemy obok fary polną drogą. Na lewo bliżej Wisły ciągną się wzdłuż drogi zagłębienia pełne wody, porosłe sitowiem, a obramowane korzeniami wikliny. Za tymi wodami leży Żurawia Kępa, często wspominana w historii. Prawdopodobnie na tej wyspie lub w jej najbliższym sąsiedztwie odbywały się narady pokojowe w latach 1230 do 1253 podczas wojny Swiętopełka z Krzyżakami. Po drodze widzimy wały ochronne zbudowane za

czasów Polski w r. 1936. Krótko przed Chełmnem napotykamy stary wał ochronny, budowany jeszcze przez Niemców. Po prawej stronie widzimy duży młyn parowy i wodny w Przechowie własność polskiej spółki akcyjnej, wreszcie dochodzimy do Wisły. Szerokość rzeki wynosi tu ca. 317 m. Przewóz przez Wisłę odbywa się za pomocą promu.

DO SARTOWIC:

Odległość wynosi ok. 9 klm. Dojazd autobusami i dorożkami. Sartowice (wieś) leży na lewym brzegu Wisły wśród pięknych lasów.

NAD JEZIORO DECZNO:

Odległość ok. 3 klm. Droga idzie szosą koło Szkoły Powszechnej nr. 1 i nowego cmentarza katolickiego przez wieś Sulnówko. Za wioską ca. 300 m. ładne jezioro otoczone lasem sosnowym, blisko 2 km. długie.

DO PRZECHOWA:

O 3 klm. od Swiecia znajduje się wieś Przechowo. Nazwa ta wskazuje, że tam chroniły się statki wiślane na czas zimowy. W wiosce znajdują się duże zakłady młynarskie, własność spółki akcyjnej, oraz duża mleczarnia.

DO SWIECKIEGO OSTROWA:

Łodzią można urządzić wycieczkę do Swieckiego Ostrowa na drugiej stronie Wisły. Droga jest ładna. Po jednej stronie roztacza się przepiękny widok na Góry Diabelskie, po drugiej zaś na zamek pokrzyżacki. Po przeprawieniu się na prawy brzeg Wisły widzimy wikliny, łąki i rozległe pola. Na samym brzegu Wisły usypana jest potężna tama, budowana w r. 1871. Swiecki Ostrów leży bezpiecznie za wałem ochronnym i, jak nazwa wskazuje, był dawniej wyspą na Wiśle. Szereg wyrw i dołów odznacza bieg dawnej Wisły w kilku ramionach.

DO OSIA I TLENIA:

Ze Swiecia można urządzić wycieczkę do letnisk Osia i Tlenia i to koleją przez Terespol—Laskowice albo autobusami. Odległość ze Swiecia do Osia wynosi 23 klm., a z Osia do Tlenia 6 klm. Do Osia i Tlenia prowadzi szosa, która ciągnie się na trasie Swiecie—Gdynia. Sama wioska Osie leży w wielkich Borach Tucholskich. Wzdłuż szosy ciągną się piękne lasy. Przez Osie prowadziła główna droga do Prus Wschodnich, którą w roku 1806 uciekał król pruski ścigany przez Napoleona. Napoleon kazał rozszerzyć tę drogę, która nosi dzisiaj nazwę drogi Napoleona. Osie i Tleń są bardzo znanymi letniskami.

DO NOWEGO:

Do Nowego można urządzić wycieczkę parostatkiem z przystani wodnej Tow. Żeglugi Rzecznej „Vistula".

SARTOWICE (100 m. nad poziom. morza.)

Sartowice leżą 9 klm na północ od Swiecia na lewym brzegu Wisły. Ze względu na piękne położenie i ładny park przybywają tu liczne wycieczki ze Swiecia i Grudziądza. Sartowice jest perłą Wisły, gdyż tutaj dolina Wisły w granicach województwa pomorskiego jest najpiękniejsza, wysokie brzegi zachodnie pokryte są głębokimi jarami o bujnej roślinności, pełne kwiatów, a poszczególne ich partie otrzymały nazwę Czarciej Kazelnicy i Czarcich Gór. Okolica lesista. Na miejscu kaplica św. Barbary, ciesząca się wielką czcią ludności. Stoi ona na wysokim brzegu Wisły obok parku.

W Sartowicach stał dawniej na urwisku nad Wisłą zamek wystawiony przez księcia Swiętopełka II, jako przeciwwaga dla zamku krzyżackiego w Chełmnie. W kaplicy zamkowej przechowywano relikwie św. Barbary. W roku 1243 zdobyli Krzyżacy zamek podstępem, zburzyli go i zabrali relikwie św. Barbary, a Swiętopełka zmusili do zawarcia zawieszenia broni. Za polskich czasów dobra sartowickie należały do Czapskich, Bąkowskich, Wierzbowskich, Kanclerza Szczuki, Gen. Ojstachego, Potockiego a wreszcie Ignacego Potockiego, który je w r. 1779 sprzedał warszawskiemu bankierowi Tepperowi, a ten w r. 1792 Ernestowi Sartorius D. Schwanenfeld, w którego rodzinie utrzymały się przez cały w. XIX. W kaplicy znajduje się jeden dzwon gotycki, drugi lany w Gdańsku r. 1690. Przodek właściciela, który za Stanisława Augusta był radcą legacyjnym i generalnym pocztmistrzem, zbudował w r. 1770 obecny pałac, niewielki, ozdobiony klasyczną kolumnadą. Po śmierci poprzedniego właściciela został on ogołocony z całego dawnego urządzenia. Polecenia godne jest zwiedzenie pięknego parku, pełnego alei i ścieżek wzdłuż urwistego brzegu Wisły. Pod względem położenia i widoków jest to najpiękniejszy park w województwie pomorskim. W parku są oranżerie. Krótka aleja lipowa prowadzi do empirowego mauzoleum rodziny w północnej części parku. Za mauzoleum furtka prowadzi do kaplicy św. Barbary. Z parkiem łączy się niewielki zwierzyniec i bażanciarnia. Do wstępu do parku potrzebne jest zezwolenie ogrodnika pałacowego.

Na miejscu kilka pensjonatów dobrze urządzonych. Koszty utrzymania dziennego wraz z mieszkaniem 3,— do 4,— zł. Koszty najmu

mieszkania na miesiąc 15,— do 40,— zł miesięcznie. Dojazd autobusami z Grudziądza i z Swiecia.

Informacja: Zarząd Gminny Świecie i Powiatowa Komisja Letniskowo-Turystyczna Swiecie.

TOPÓLNO

Dojazd ze Świecia ze stacji kolejowej Pruszcz względnie autobusem szosą na Bydgoszcz (odległość drogą kołową 19 klm.) Z Pruszcza odległość do Topólna 9 klm. Z Pruszcza idzie się pieszo szosą. Po drodze mija się wioskę Wałdowo, w której jest powszechna szkoła, kościół ewangelicki, młyn parowy wraz z tartakiem. Tuż za Wałdowem wielki staw. Następną wioską jest Zbrachlin, gdzie znajduje się karczma, mogąca służyć dla wypoczynku. Znajduje się ona na skrzyżowaniu dróg wiodących z Bydgoszczy do Swiecia i z Koronowa do Topólna. Dochodzi się do Topólna. Wioska położona nad szosą i nad Wisłą. Po jednej i po drugiej stronie Wisły wznoszą się wzgórza. Przestrzeń między nimi zalewana jest w czasie powodzi.

Topólno jest bardzo starą osadą istnieje przypuszczalnie już 1239 r. W XVI i XVII wieku wieś należała do Konarskich. w XVIII w. do Czapskich, w XIX w. do Jeżewskich, po których w r. 1867 przeszła drogą posagu na Piottuch-Kublickich z Litwy, a wreszcie w r. 1896 została sprzedana komisji kolonizacyjnej. Pierwotny kościół drewniany fundował w r. 1583 chorąży chełmiński Samuel Konarski († 1608) z żoną Heleną z Konopackich, których portrety wiszą w kościele. W r. 1649 oddano kościół Paulinom z Częstochowy, a ci mieli tu jedyny klasztor w województwie pomorskim, który uległ kasacie w r. 1818. Powstał po nich barokowy kościół w r. 1681 fundacji Adama Konarskiego, kanonika warmińskiego, jednonawowy bez wieży dość skromny. Jego długość wynosi 28,5 m. a szerokość 17,5 m. Pod wsią na wzgórzu jest drewniana kaplica św. Rocha z początku w. XVII. Topólno posiadało niegdyś najpiękniejszy w wojew. pomorskim pałac drewniany, który wystawił w XVII w. kasztelan gdański Stanisław Konarski († 1625). Za trzeciej wojny szwedzkiej mieszkał tu przez czas dłuższy Karol XII. Pałac był prawdziwym muzeum staropolskiej sztuki z bogatą biblioteką i galerią obrazów. Niestety spalił się on w r. 1890.

U stóp góry św. Rocha jest źródło, gdzie harcerze mogą rozbić obóz. Na górze znajdują się szczątki zapadłej kaplicy porosłe

trawą, pozostała tylko nietknięta chrzcielnica. Znajdują się tam dwa groby. Góra pokryta jest lasem mieszanym, w doskonałym stanie utrzymanym. Sliczne parowy zarosłe krzakami gęstymi tworzą doskonały teren dla gier i zabaw skautowych. Do Wisły około 500 m. We wsi jest urząd pocztowo-telegraficzny. Na wzgórzach niegdyś Krzyżacy sygnalizowali chorągiewkami i światłami. Sygnalizacje takie można było widzieć dobrze na przeciwległych wzgórzach pod Unisławiem. W taki sposób w krótkim czasie mogli przesłać Krzyżacy wiadomości aż do samego Gdańska, co w dawnych czasach miało ogromne znaczenie. Szosa idzie przez rozległą wioskę piękną serpentyną. Spotyka się śliczny staw, położony u stóp szosy w dolinie. Z szosy widać klasztor oraz jego zabudowanie. W zakładzie tym są dziewczęta moralnie upadłe, których liczba dochodzi do 70. Zakład posiada majątek 200 morgowy, wspaniałą stajnię, krowy dające dziennie 25 do 30 litrów mleka. Piękne okazy owiec, świń itd. Poza tym jest duży ogród owocowy, warzywny, pasieka. Wychowanki utrzymują wszystko we wzorowym porządku. Poza tym wyrabiają wychowanki meble trzcinowe, przede wszystkim z wikliny, pantofle z rafii, pięknie wyszywane itp. Zakład istnieje od r. 1921, założony przez matkę Karłowską.

Na miejscu oberża i mieszkania letniskowe. Koszty utrzymania dziennego wraz z mieszkaniem wynoszą od 2,50 do 4,00 zł. Koszty najmu mieszkania wynoszą od 15 do 40 zł. miesięcznie.

Informacja: Zarząd Gminny Gruczno i Pow. Komisja Letniskowo-Turystyczna Świecie.

GRUCZNO (50 m. nad poziomem morza.)

Gruczno leży nad szosą Bydgoszcz—Gdańsk. Jest to piękna wieś zwana dawniej Gródecznem od grodu. Wieś położona jest malowniczo na skraju wyżyny w sąsiedztwie Żuław. Wały po zamku zachowały się na wzgórzu koło młyna. Mestwin II w r. 1290 zapisał wieś arcybiskupom gnieźnieńskim, a od r. 1591 do rozbiorów Polski należała do kapituły gnieźnieńskiej. Parafia należy do najstarszych na Pomorzu, jednakże obecny kościół pochodzi dopiero z r. 1875. Jest on jednonawowy, czworoboczny, a w czasie restauracji w r. 1875 otrzymał wieżę wedle projektu Luchterhandta ze Świecia. Gdy groziła zawaleniem, zastąpiono ją drewnianą. Prezbiterium ma sklepienie krzyżowe, w nawie strop drewniany. Stacją kolejową dla wioski Gruczno jest Parlin, odległy około 2 klm., leżący na szlaku Byd-

goszcz – Gdynia. Dojazd również autobusem. Na miejscu oberże i mieszkania.

Informacja: Zarząd Gminny Gruczno i Pow. Komisja Let. Turystyczna Swiecie.

BUKOWIEC i BRANICA (107 m. n. p. m.)

Ze Świecia można urządzić ładną jednodniową wycieczkę do Bukowca i Branicy. W tym celu zaleca się wyjazd koleją ze Swiecia przez Terespol z przesiadką na linię Więcbork—Chojnice. Terespol jest stacją węzłową z koleją lokalną do Swiecia oraz do Chojnic przez Więcbork. Jeden klm. na północ od Terespola jest ładny most kolejowy nad Wdą, która tworzy tu dość głęboką dolinę wijąc się wśród wzgórz miejscami zalesionych. W okolicy liczne osady i dwory niemieckie. Należy do nich też Konopat, stara osada, gniazdo senatorskiej rodziny Konopackich, w których ręku była już w XIII w. Ród wygasł w roku 1709 na Stanisławie, kasztelanie chełmińskim. Konopaccy mieli tu zamek, który w początku XVII w. odnowił Maciej Konopacki, wojewoda chełmiński. W XIX w. przeszły dobra w ręce niemieckie. Dalej na zachód leży wioska Przysiersk, gdzie za czasów krzyżackich odbywały się zebrania szlachty komturstwa świeckiego. Kościół katolicki murowany w r. 1822, dwa dzwony z końca XVII w. odlewane przez Absalona Wittwerka w Gdańsku. W okolicy Przysierska piękne parowy. Dojeżdżamy do wioski Bukowiec. Ma ona charakter miasteczka, a leży na skraju Borów Tucholskich. Bukowiec jest dawną własnością hrabiów Czapskich. Istnieje jeszcze dworek z tychże czasów. Na miejscu zburzonej kaplicy katolickiej został w r. 1897 po nabyciu dóbr przez komisję kolonizacyjną pobudowany kościół ewangelicki z r. 1834. Doktór Ceynowa, działacz kaszubski, był tu lekarzem. Jego grób znajduje się na cmentarzu katolickim w Przysiersku. W odległości 3 km. leży Branica nad bardzo pięknym jeziorem (96 m nad poziomem morza i 4 klm. długie).

Na dnie jeziora spoczywa w części zachodniej wystający z wody głaz eratyczny, (narzutowy, polodowcowy) otoczony legendami. Od północy łączą się lasy z Borami Tucholskimi. 3 km na południe od Bukowca leży wioska Polskie Łąkie z kościołem katolickim z r.1865. Jest to gotyk ozdobiony czterema wieżyczkami i z dużą wieżą, zbudowaną wedle projektu architekta Zieppa ze Swiecia. Wewnątrz polichromia Henryka Jaguszewskiego z Koronowa z r. 1910. Wieś tę w r. 1294 Mestwin II darował Benedyktynkom z Chełmna, Do Bukowca i Branicy można rów-

nież urządzić wycieczkę pieszo albo rowerem szosą przez Przechowo, Terespol potem przez Konopat, Przysiersk i Dolny Młyn, jednak najdogodniejszą jest komunikacja kolejowa. W Bukowcu jest piękny park przy Urzędzie Pocztowym, nadający się do rozbicia obozu. Od szkoły w Branicy w kierunku północnym ciągnie się droga polna, która łączy Branicę ze szosą Swiecie—Tuchola. Odległość od szkoły do szosy wynosi 1 klm. Na skrzyżowaniu tej drogi znajdują się 4 lipy, zasadzone — według podania — przez Napoleona podczas przemarszu na Rosję. Obwód tych lip wynosi ok. 3 m, zaś wysokość 35—30 m. Z miejsca tego można powrócić do Bukowca szosą przez Bramkę (5 km) lub tą samą drogą przez Branicę (3 km).

Na miejscu kilka oberż i mieszkań. Utrzymanie od 2,50 do 4 zł dziennie. Mieszkanie od 15 do 40 zł miesięcznie. Informacja: Zarząd Gminny Bukowiec i Powiatowa Komisja Letniskowo-Turystyczna Swiecie.

SEROCK I NOWY JASINIEC

10 klm. na zachód od Pruszcza leży Serock. Jest to jedna z najstarszych osad Pomorza, która już w XIII w. była siedzibą kasztelanów. Kościół katolicki murowany, z roku 1791, odnowiony w r. 1880, na ogół bezstylowy, ma organy z rozebranego w r. 1835 kościoła w Swiętem. W wielkim ołtarzu obraz Matki Boskiej z r. 1686. Poprzedni kościół fundowany w r. 1689, przez starostę jasienieckiego Jana Tuchołkę († 1713) zgorzał w r. 1789. Pozostał z niego jedynie portret fundatora w czerwonym kontuszu, wiszący w kościele. Kościół ewangelicki z r. 1873, wystawiony przez Towarzystwo Gustawa Adolfa. W odległości 3 klm leży wieś NOWY JASINIEC. Na wzgórzu nad jeziorem jasinieckim zachowały się dość dobrze ruiny zamku. W dolnej części, która pochodzi jeszcze z czasów książąt pomorskich zbudowany jest z kamienia, w górnej z cegły przez Krzyżaków. Za czasów krzyżackich był zamek siedzibą wójtów. W roku 1414 zdobyli go Polacy i zburzyli. Krzyżakom oddano go w r. 1422, po czym został odbudowany. W r. 1433 do 36 był zajęty przez husytów i Polaków, po czym został spalony. Po odbudowaniu przez Krzyżaków został on w r. 1454 znowu zajęty przez Polaków. Zamek leżał na wyspie wśród jeziora, którą łączył most z brzegiem. Sam zamek miał postać wieży stojącej na sztucznym kopcu. Ostatnim starostą polskim był Tuchołek, któremu rząd pruski zabrał dobra, wypłacając 7.000 talarów odszkodowania. Godny zwiedzenia jest park, w którym znajduje się 600 letni dąb. Pół klm od Jasińca

rozpoczynają się lasy tucholskie. Do Serocka można przybyć pociągiem. Droga do Jasińca piechotą wynosi $2^1/_2$ klm. Do Jasińca i Serocka można urządzić z Pruszcza również wycieczkę pieszo bardzo dobrą szosą. Na przebycie tej drogi potrzeba 1 godz. 45 min. pieszo a 35 min. rowerem. Pierwszą wioską napotkaną jest Łowin, w której to wiosce jest wielki zajazd, i szkoła powszechna. Dalszą wioską jest Łowinek, w niej jest park, zajazd i szkoła, a potem przychodzi Serock. Z Serocka można urządzić również wycieczkę do Rudna. Odległość $4^1/_2$ klm. Czas potrzebny 1 godzina. Idzie się 1 klm szosą, a następnie skręca się na prawo na polną drogę i tą się idzie przez wioskę Wątrobowo, za którą zaraz zaczyna się las. W końcu napotyka się na państwowe leśnictwo Rudno. Tu można urządzić postój. 200—300 m od leśniczówki znajdują się wielkie polany, dogodne do rozbicia obozu. Polany te znajdują się nad jeziorem około 800 m długości a 120 m szerokości. Naokoło jeziora ciągną się lasy mieszane, dobre dla gier skautowych. Tuż obok tego jeziora znajduje się staw okrągły o promieniu 50 m. Tu jest miejsce bardzo dobre dla celów wypoczynkowych, odległość od poczty i kolei 4 klm.

Całodzienne utrzymanie w Serocku wynosi od 2 do 4 zł. Na miejscu kilka oberż i mieszkań letniskowych.

Informacja: Zarząd Gminny Serock i Powiatowy Komitet Letniskowo-Turystyczny Swiecie.

GOŁUSZYCE

Z Pruszcza można urządzić również wycieczkę do pobliskiej wioski Gołuszyce ($1^1/_2$ klm.) Tu znajduje się Zakład Opieki Społecznej i Sierociniec Powiatowy, własność Wydziału Powiatowego w Swieciu. Zakład wyposażony jest w nowoczesne urządzenia i służy jako przytułek dla starców i dzieci. W Zakładzie jest również kapliczka. Zgłoszenia na pobyt w Zakładzie przyjmuje Wydział Powiatowy Swiecie, względnie Zakład Opieki Społecznej.

ŚWIEKATOWO I JANIA GÓRA

Świekatowo, większa wioska, 2 klm od stacji kolejowej Szewno, leżące na szlaku kolejowym Terespol—Więcbork—Chojnice. Wioski Swiekatowo i Jania Góra leżą nad jeziorami (90 m nad poziomem morza). Jeziora te ciągną się na przestrzeni 12 klm w kierunku południowym, które są południową częścią Borów Tucholskich.

Możliwość urządzenia wycieczek ku północy, do sławnego lasu cisowego nad jeziorem Mukrzańskim (10 klm) po drodze mija się jezioro, z którego wystaje w części zachodniej głaz eratyczny, otoczony legendami.

Na miejscu kilka oberż i mieszkań dla letników. Koszty dziennego utrzymania wynoszą 2 do 3 zł razem z mieszkaniem. Koszty najmu mieszkania za jeden miesiąc od 15—40 zł. Sezon rozpoczyna się 1 czerwca i trwa do późnej jesieni. W Swiekatowie mieści się urząd gminny, urząd pocztowy, i posterunek Policji Państw. oraz kościół katolicki. Swiekatowo założył któryś z książąt pomorskich przed rokiem 1277 wyłączając ją ze starego grodu Serock.

Informacja: Zarząd Gminny Swiekatowo i Pow. K. Let. Tur. w Świeciu.

BŁĄDZIM—MUKRZ—LNIANO

Błądzim i Mukrz to wioski położone wśród Borów Tucholskich. Najbliższa stacja kolejowa Wierzchucin ca. 22 km. (magistrala węglowa szlak Bydgoszcz – Gdynia) oraz stacja kolejowa Lniano (6 km) szlak kolej. Laskowice—Chojnice.

Piękna okolica, lasy liściaste i szpilkowe. W pobliżu słynny rezerwat Cisów, zabytek pierwotnej puszczy pomorskiej, jedna z największych osobliwości przyrodniczych Pomorza. Błądzim jest bardzo starą osadą, pochodząca z roku 1400.

Przy torze kolejowym między Lnianem a Wierzchucinem stoi w lesie lipa otoczona sosnami zwaną Krzywą Lipą. Opowiadają, że pod nią w roku 1812 spoczywał Napoleon podczas powrotu z Rosji. Podobno w pobliżu niej kazał zakopać kasę wojskową.

W Błądzimiu, Mukrzu i w Lnianie mieszkania do wynajęcia w domach prywatnych, w Lnianie kilka większych oberż.

Koszty całodziennego utrzymania od 2—3 zł wraz z mieszkaniem. Koszty najmu mieszkania za jeden miesiąc od 15—40 zł. Kościół katolicki w Rykowiaku.

Informacja: Zarząd Gminny Lniano i Powiatowa Komisja Letniskowo - Turystyczna w Świeciu.

NOWE

Miasto o 5000 mieszkańcach, malowniczo położone na lewym brzegu Wisły, przy ujściu Mątawy w powiecie świeckim (75 m. nad poziomem morza).

DZIEJE

Nowe powstało jeszcze w XII wieku. Na-



Fara w Nowem.

zwa tego miasta pochodzi od „Nowe miasto“, wyraz „miasto“ z czasem wypuszczono. Założenie miasta nie da się ściśle oznaczyć, jedni przypisują je Sobiesławowi w 1178 r., drudzy Swiętopełkowi. Za czasów krzyżackich nazywa się Nowe: Nuwinburg lub Newinburg (1375 r.). W zamku nowskim umarł w r. 1266 Mestwin II. Około Nowego toczyły się walki Mestwina z Krzyżakami. Wacław II nadał Nowe Piotrowy Swięcy, który w r. 1313 odstąpił swe dobra Krzyżakom. Zamek nowski zdobyli Krzyżacy w r. 1308, po krwawej walce z załogą polską. Przechodził on w czasie wojen Polaków z Krzyżakami z ręki do ręki, aby wreszcie w r. 1465, jako ostatnia placówka Krzyżaków, dostać się w ręce polskie. Za czasów polskich było Nowe siedzibą starostów niegrodowych. W czasie wojen szwedzkich ucierpiało wiele, tak iż Władysław IV zwolnił miasto od podatków. Starostami w Nowem byli członkowie rodzin pochodzących z Gdańska Werdenów i Butlerów, a także i Konopaccy. Na wojewodzie inowrocławskim Moszczańskim kończy się szereg starostów, a dobra nowskie przeszły w ręce Prusaków, którzy zamek obrócili na magazyn, a dobra skonfiskowali.

ZABYTKI.

Jako osobliwości miasta dotąd istnieją: część

zamku, obecnie jeszcze dobrze zachowana, mur otaczający część miasta, kościołek św. Jerzego i prezbiterium kościoła farnego.

Bardzo piękny jest widok na miasto z promu na Wiśle; widzimy stąd, jak na dłoni, całe miasto, wybudowane na wysokim brzegu Wisły, ku której spływają ogrody. Od północy wpada w oko kościół farny, od południa kościół ewangelicki, w środku zaś, nad kamienicami wznosi się wysoki gmach dawnego zamku. Główną ozdobą miasta jest katolicki kościół farny; stary gotyk ceglany z czasów krzyżackich, znacznych rozmiarów, urządzenie posiada nowsze. Z zabytków dawnych zachowała się tylko kamienna kropielnica oraz stary obraz św. Franciszka. Dobry obraz św. Michała, pendzla Hermanna Hahna z Gdańska. Prócz tego kościoła mają katolicy jeszcze kaplicę św. Jerzego, położoną za miastem na cmentarzu. Jest to ośmioboczny budynek gotycki z XIV w. Poza tym zwiedzenia godny jest dawny kościół bernardynów, obecnie zajęty przez ewangelików. W prezbiterium na sklepieniu freski z początku XVII w. ze scenami z życia Matki Boskiej. W północno-wschodnim rogu miasta nad urwiskiem spadającym ku Wiśle stał dawn. zamek krzyżacki, którego większą część rozebrano z nakazu Fryderyka II w r. 1787, a resztę przebudowano na kościół ewangelicki, który mieścił się dawniej w kaplicy zamkowej do r. 1844. Z północnej i zachodniej strony otaczał go wał i fosa. Niegdyś miał 4 wieże, obecnie całkowicie przebudowany służy za szopę dla sikawek i wozownię miejską. Zachowały się też resztki dawnych murów miejskich oraz fos, częściowo zamienione na ogrody warzywne. Do miasta wiodły 4 bramy: grudziądzka, gdańska, wodna i rybacka. Na bramie gdańskiej była niegdyś kaplica św. Krzyża, słynna jako miejsce odpustowe. Wzdłuż urwistego brzegu Wisły urządzono piękne promenady. Na stokach ku Wiśle spadających były niegdyś rozległe winnice, obecnie są tam słynne sady śliwkowe.

NOWE WSPÓŁCZESNE:

Nowe współczesne jest najważniejszym ośrodkiem przemysłu meblarskiego woj. pomorskiego.

W mieście jest czynnych około 90 warsztatów meblarskich, z których blisko 40 jest całkowicie zmechanizowanych.

Warsztaty wspomniane zatrudniają w przedsiębiorstwie 900 osób. Gdzie tylko spojrzeć, wszędzie wznoszą się większe lub mniejsze zabudowania fabryczne i spichlerze.

Wyroby nowskie mają najlepszą opinię. Przeszło 85 procent wyrobów eksportuje się

do Gdańska skąd jako wyroby zagraniczne wracają do kraju.

W czasie najbliższym zamierza się zorganizować wystawy i targi mebli.

Nowe należy do najpiękniejszych okolic powiatu świeckiego, otoczone lasami i jeziorami jest idealnym miejscem letniskowo-turystycznym.

Na miejscu jest kilka pensjonatów, hotele itp. Koszty całodziennego utrzymania wraz z mieszkaniem od 3 do 4 zł. Koszty najmu mieszkania za jeden miesiąc od 15 do 30 zł.

KOMUNIKACJA: autobusami przez piękne niziny nadwiślane do Grudziądza. Istnieje również komunikacja wodna urządzona przez Tow. „Vistula“. Dojazd koleją lokalną (4 klm.) ze stacji kolei Bydgoszcz—Gdynia—Twarda Góra.

Informacja: Zarząd Miejski Nowe. Powiatowa Komisja Letniskowo-Turystyczna Swiecie.

WYCIECZKI Z NOWEGO:

DO KOZIELCA.

Z Nowego urządzić można wycieczki do Kozielca. Odległość 6 klm. Idzie się szosą. Po drodze mija się wioskę Miejski Bochlin. Kozielec jest miejscem godnym zwiedzenia z powodu bardzo pięknego położenia. Wioska leży na lewym brzegu Wisły. W tej miejscowości znajduje się piękny park 3 klm. długi). Oprócz tego są tu piękne krajobrazy z widokiem na Wisłę, znajduje się tutaj także bardzo piękna polana, nadająca się do obozowania. W Kozielcu jest również schronisko wycieczkowe.

DO WIDLIC.

Odległość 10 klm. Do tej miejscowości prowadzi szosa przez Opalenie. Jadąc z Nowego po drodze mija się dużo wiosek, w których prawie wszystkich można sobie kupić jakąś przekąskę lub coś do wypicia. Tu znajduje się dworzec kolejowy, szkoła powszechna i kościół katolicki. Stąd na południowy wschód w odległości 1½ klm leży na wysokim i stromym brzegu wioska Widlice. W Widlicach są piękne lasy parkowe. Na skraju lasu znajduje się wspaniały pomnik założyciela tej wioski. Z tego miejsca mamy piękny widok na stare pruskie miasto Kwidzyn, leżące po drugim brzegu Wisły.

DO GŁODOWA.

Odległość z Nowego 13 klm. Idzie się gościńcem do Warlubia, następnie skręca się na szosę do Osia. Za leśniczówką Dobra przejście przez tor kolei, skąd widać szereg jezior wśród lasów. Na północny zachód leży jezioro Czarne, które

okrążamy, aby osięgnąć na przesmyku między nim a jeziorem Łąckim drogę, która brzegiem tego ostatniego doprowadza do Osia. Należy obrać drogę zalesionym brzegiem południowym, aby dostać się na przesmyk między jeziorem Łąckim a Rudnem. Jezioro Rudno, 78 m nad poziomem morza, zajmuje 282 ha obszaru; niegdyś było większe, lecz częściowo zostało spuszczone za pośrednictwem kanału do Mątawy. Na brzegu koło Zabijaka resztki dawnych kopalń bursztynu. Jezioro można obejść brzegiem północnym i po 2 klm dochodzimy do Głodowa. Na zachód od Głodowa leży kilka jezior, których największe są jeziora Rumac i Udzierz. Ma ono 161 ha obszaru. Z wioski Udzierz ładny widok na jezioro. Polecenia godną jest wycieczka łodzią na wyspę na zachód od wsi, gdzie jest szczególnie dużo ptactwa wodnego.

DO PIENIĄŻKOWA.

Pieniążkowo leży na północ w odległości 5 klm. We wiosce stary kościół gotycki, który ma piękne schódkowe przyczółki, tak na wieży, jak na fasadzie i murze nad tęczą Wedle napisu na grobowcu, został zbudowany w r. 1594 kosztem Jana Oleskiego. Kościół jednonawowy, mały lecz malowniczy, o długości 23,3 m a szerokości 10 m bez sklepienia, ma charakter późno-gotycki. Ładny renesansowy grobowiec rodziny fundatora, Jerzego Oleskiego, kasztelana chełmińskiego i jego żony Zofji Konopackiej. Wieś jest dawną własnością biskupów kujawskich, za wsią jezioro legendarne, w którym według legendy na dnie leży kościół katolicki.

WARLUBIE

Warlubie leży na linii kolejowej Bydgoszcz—Gdańsk. Krajobraz falisty, częściowo pokryty lasami. Dawniejsza siedziba kasztelanów. Nowe Warlubie zachodzi w historii już w roku 1277. Pamiątkowa droga Napoleona. Na zachód od Warlubia w odległości 4 klm. leży Wielki Komorsk, wieś nadana ongiś przez Swiętopełka II w roku 1246 biskupom kujawskim. Obecny kościół murowany fundował proboszcz Michał Pawłowski. Dzisiejszy pochodzi z roku 1604.

Mieszkania do wynajęcia w domach prywatnych. Na miejscu kilka oberż. Koszty utrzymania dziennie od 2—4 zł.

Informacja: Zarząd Gminny Warlubie i Powiatowa Komisja Letniskowo - Turystyczna Swiecie.

RÓŻNE WYCIECZKI:

WYCIECZKI Z GRUDZIĄDZA. Piękne wycieczki można urządzać z Grudziądza do Dragacza, Grupy, Sartowic, Swiętego oraz do Rulewskiej Szwajcarii i do Nowego. Za Grudziądzem przekracza pociąg Wisłę po wspaniałym moście żelaznym, długości 1143 m., skąd piękny widok na miasto Grudziądz. Za mostem stacja DRAGACZ (4 klm.). Mieszkańcy wioski są przeważnie potomkami dawnych osadników holenderskich, którzy od reformacji trwają przy swoim wyznaniu. Kościół dla nielicznych w tych stronach katolików jest w WIELKIM LUBIEWIE (4 klm. na północ położony). Kościół pobudowany przez Krzyżaków uległ spustoszeniu w r. 1583 po zajęciu go przez menonitów, po czym w r. 1596 wrócił do katolików. Dalej na zachód leży wioska GRUPA z kościołem ewangelickim, murowanym w roku 1863, leży malowniczo na krawędzi wyżyny wzniesionej 50 m. nad poziom leżących od wschodu Żuław Nadwiślańskich. W roku 1935 zbudowano w bardzo pięknym nowoczesnym stylu kościół katolicki, przeważnie ze składek społeczeństwa. Godny zwiedzenia jest zakład misyjny Zakonu Słowa Bożego. Przy zakładzie mieści sie gimnazjum wraz z internatem dla chłopców. W sąsiedztwie lasy, stanowiące wschodnie kresy borów tucholskich. Obok nich letni obóz wojsk z Grudziądza i duży plac ćwiczeń. Piękna przechadzka ku północy do Rulewa ładną doliną Mątawy, którą nazywają RULEWSKĄ SZWAJCARIĄ. W odległości 8 klm. w kierunku południowym przez lasy prowadzi do Sartowic, położona w najpiękniejszym miejscu doliny Wisły. Po drodze przecina dolinę Mątawy, gdzie na wzgórzu nad jeziorem wśród lasów leży wioska SWIĘTE. Stary drewniany kościół katolicki, jaki tu niegdyś istniał odrestaurowano w XVII w. a rozebrano w r. 1835, ołtarze i dzwony zaś przeniesiono do Lubiewa i Serocka. Z Sartowic do Swiętego idzie się drogą akacjową, droga jest przyjemna, zwłaszcza kiedy kwitną akacje. W Swiętem można zatrzymać się na maleńkiej plaży nad rzeką. W lesie jest budynek szkolny. Autobusem szosą na Gdańsk można dojechać do Nowego słynnego z przemysłu meblarskiego.

Wycieczki powyżej wymienione urządzić można również z miasta ŚWIECIA, skąd można dojechać autobusami i koleją albo też rowerami, względnie pieszo. Ze Swiecia można urządzić również wycieczki piesze, furmankami i koleją do JEŻEWA. Odległość drogą kołową 9 klm. Droga prowadzi przez Czaple, Białe i Taszewo. Jeżewo było od najdawniejszych czasów własnością biskupów

kujawskich. Jednonawowy kościół gotycki XIV wieku, odnowiony w XVI wieku z nawą z r. 1824. W ołtarzu dobry obraz koronacji Matki Boskiej XVII wieku, który przypomina podobny obraz w wielkim ołtarzu katedry w Pelplinie i prawdopodobnie jest także dziełem Leonarda Hahna. Odnowił go w roku 1658 Gabriel Jezierski, a około r. 1880 Lewicki z Pelplina. Dzwon gotycki z r. 1500. Na zachód duże dwa jeziora na południe dwór w Laskowicach z ładnym parkiem.



LITERATURA:

Obrona Pomorza — Praca zbiorowa. Wyd. Inst. Bałtyckiego Toruń 1929.
Polskie Pomorze — Praca zbiorowa. Wyd. Inst. Bałtyckiego Toruń 1929.
Bożena Stelmachowska — Rok obrzędowy na Pomorzu Poznań 1933,
Wegner i Maercker: Geschichte des Kreises Schwetz Poznań 1871.
Dr. Karasiewicz: Bory Tucholskie. Nakł. Pol. Tow. Krajozn.
Amrassat: Die Provinz Westpreussen. Danzig 1912.
Dr. M. Orłowicz: Przewodnik po województwie pomorskim. Lwów 1924.
Ks. Wojciechowski: Świecie Pomorskie dawniej a dziś. Grudziądz 1912.
Dr. Frankiewicz: Historia Pomorza w zarysie. Toruń 1927.
Ks. Stanisław Kujot: Dzieje Prus Królewskich. Roczniki T. N. w Toruniu.
Dr. Kazimierz Tymieniecki: Pomorze i Polska za pierwszych Piastów Poznań 1922.
J. Mikołajski i A. Wodnicki: Zarys fizjograficzny Pomorza. Toruń 1929.
A. Wodwell. Zabytki przyrody na Pomorzu. Toruń 1929.
J. Kostrzewski: Kultura przedhistoryczna Pomorza. Toruń 1919.
M. Rudnicki: Charakterystyka językowa i nazwy geograficzne Pomorza. Toruń 1929.

SPIS RZECZY:

Dział ogłoszeń



Perła Borów Tucholskich

„TLEŃ“

zaprasza!

Pensjonat i Restauracja

Letnisko Tleń

właść. H. Radtkowa

poleca się dla letników, kajakowców-turystów i wycieczek

Romantyczne położenie bezpośrednio przy lesie i wielkim zbiorniku wodnym elektrowni „Żur“. Wielki ogród z dużymi werandami-tańcówkami

Własne łodzie wiośl., kajaki i motorówka. Możność wędkarstwa i polowania

WYBOROWA KUCHNIA Specjalność ryby szczupaki, liny, pstrągi, okonie, według życzeń przyrządzone — stale do wyboru.

Pokoje z całodziennym utrzymaniem 4 do 5 złotych od osoby

Adres: **Pensjonat i Restauracja „Letnisko Tleń“**

właśc. H. Radtkowa, Tleń, poczta Osie, Telefon Nr. 23

Stacja kolejowa Tleń — na szlaku Laskowice—Czersk.

Feliks Hübner, Osie

Tel. 25 **Rynek 12** **Tel. 25**

Hotel, Restauracja

Największa sala na miejscu. :-: Specjalna sala w lesie dla wycieczek i zabaw.

Garaż. Pokoje gościnne. Autodrożka.

Pensjonat Franciszek Goldian-Osie

poleca pokoje gościnne dla letników

Pensjonat położony w lesie, blisko wody

Światło elektryczne  Radio  Fortepian

Wielki sad owocowy i warzywny

GRÓDEK

S. Kamiński
9.12. 66r.
- 30zł


Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001011678272